



**Głos
Pszczynski**

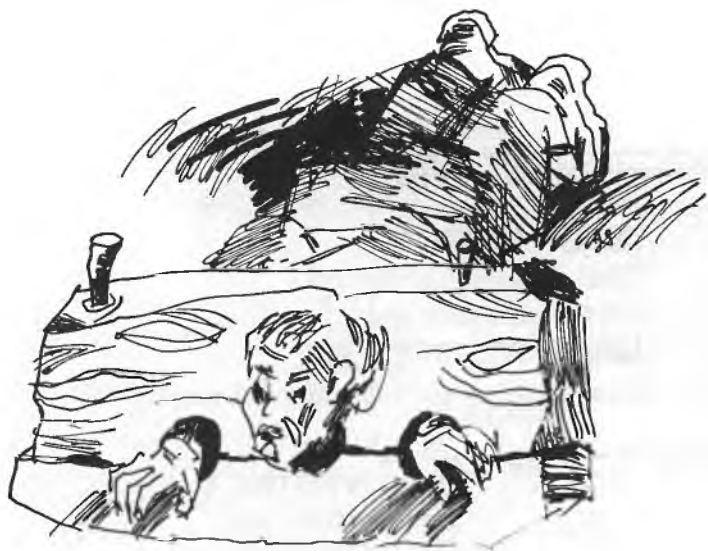
Henryk R. Kotas



IN SPE - STRUKTURA CHAOSU

Henryk R. Kotas

IN SPE STRUKTURA CHAOSU



POMOC PRZY WYDANIU:

Pszczynskie Centrum Kultury
Głos Pszczyński
Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej

ILUSTRACJE
Aleksander Spyra

PORTRET AUTORA
Stanisław Szroborz

SKŁAD KOMPUTEROWY
Jacek Kobyliński

KOREKTA
Barbara Kotas

ISBN 978-83-62674-10-7

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Pszczynie	
Wypożyczalnia	ZN.-KLAS. 821.162.1-11 821.162.1-84
	NR INW. 116983



K24/11 DRUK I WYDAWCA
21,- "Oficyna Drukarska"
Pszczyna, Piastowska 26
www.oficynadrukarska.pl

ZAMIAST MOTTA

*Książkę tę poświęcam Zoilowi,
greckiemu prekursorowi filologii i krytyki,
żyjącemu w IV w. p.n.e. -
- krytyki zamienionej w XXI wieku
na poprawność polityczną obowiązującą
wszystkich twórców, tylko nie elit
politycznych i innych władców świata współczesnego*

AUTOR

Słowo wstępne

Doskonale pamiętam moje pierwsze spotkanie z Henrykiem Kotasem. Pomyślałam sobie wówczas, że wygląda jak rasowy poeta. Skroń przyprószona siwizną, szerokie, mocno zaznaczone baki, rękawy koszuli po sztubacku wywinięte aż do łokci, okulary typu Ray Ban i nieodłączny przyjaciel papieros. Oczywiście doskonale wiedziałam, że nie ma czegoś takiego jak typowy wygląd typowego poety, ale też nie umiałam się oprzeć wrażeniu, że taki właśnie powinien być ten dziwny, poetycki duch.

I nie pomyliłam się. Henryk Kotas to poeta z krwi i kości. Rzecz jasna nie dlatego, że nosi baki i przyciemnione okulary. Nie dlatego również, że pisanie towarzyszy mu już od ponad 50 lat – w końcu można nieustannie pisać, a być grafomanem. Dlaczego zatem? Bo postawa buntu, którą zazwyczaj przypisujemy młodości „durnej, chmurnej”, u niego przez te kilkadziesiąt lat pisania nie złagodniała ani odrobinę, bo cechuje go niezwykle dar obserwacji otaczającej rzeczywistości, bo obnaża – bez poddawania się wewnętrznej cenzurze – najmroczniejsze, najgłębiej skrywane zakamarki ludzkiej duszy i demaskuje obłudę oraz bezwzględność współczesnego świata.

„In spe – struktura chaosu” to trzeci, po „Podkuwaniu pegaza” i „Jak w aureoli”, tomik Henryka Kotas. Wypełniają go utwory krótkie, najczęściej jedno lub dwuwiersowe: aforyzmy, fraszki i sentencje.

Problematyka jego aforyzmów nie krąży wokół jednego, obsesyjnego problemu – choć można by wyłowić parę wątków, które wyraźnie go niepokoją i do których powraca wielokrotnie – ale ma charakter uniwersalny. I w tym między innymi tkwi ich wartość. Niepokorne myśli Henryka Kotas to głos człowieka, który próbuje się uporać z rzeczywistością daleką od ideału – z własną samotnością, z absurdami życia, z bezradnością człowieka wobec mechanizmów społecznych i politycznych. Nie boi się szydzić z abstrakcyjnych, idealistycznych teorii, obietnic co rusz składanych przez polityków, obśmiewa współczesne mody,

otwarcie mówi o ludzkich wadach takich jak egoizm, chciwość, nieczułość na ludzkie nieszczęście. Co ważne, nie robi tego ze śmiertelną powagą, ale w sposób dowcipny, ironiczny, miejscami złośliwy i rozbrajająco szczery.

Błędem byłoby jednak twierdzić, że aforysta Henryk Kotas jest skrajnie pesymistyczna, a bystre oko poety w otaczającym świecie nie dostrzega żadnego światełka nadziei. Poeta z dowcipem podchodzi przecież do ludzkich słabości, nie brak mu wiary w człowieka, który – jak podkreśla – nie jest ciałem, ale i duchem, chemią i metafizyką, sumieniem, które nie śpi, a jedynie drzemie.

Kiedy w ubiegłym roku miałam przyjemność przeprowadzić z Henrykiem Kotasem wywiad powiedział mi, że pisanie jest jak nieuleczalna choroba, od której nie sposób się uwolnić. Potrzeba, konieczność, siła, które zmuszają go do zapisywania kolejnych kartek znajdują swoje odbicie powstałych tekstach. Widać wyraźnie, ten poeta-samouk tworzy z potrzeby serca i dlatego że ma coś do powiedzenia, a nie po to, by popisać się sprawnym warsztatem, licznymi aluzjami, zaskakującymi skojarzeniami. To nie jest poezja piękna ani intelektualna, to nie „sztuka dla sztuki”. To poezja, której siłą jest prawda i bezkompromisowość.

Nie można też zapominać o formie i językowej stronie tekstów poety. Niezwykła oszczędność słowa, zabawa językiem, zwłaszcza związkami frazeologicznymi, gry z szablonowymi formami wypowiedzi, antytezy i paradoksy, błyskotliwe skojarzenia oparte czy to na podobieństwie znaczeniowym, czy to na podobieństwie brzmieniowym idą tu w parze z trafnością myśli, z uniwersalną refleksją na temat świata i człowieka.

Do tej pory aforystyczną twórczość Henryka Kotas miał okazję poznać wyłącznie czytelnicy Głosu Pszczyńskiego i Gazety Czechowickiej a także uczestnicy spotkań w Izbie u Tellemana w Pszczynie i Nocy Poetów organizowanej w czechowickim miejskim Domu Kultury oraz w Ośrodku Kultury w Brzeszczach na spotkaniach grupy literackiej „Pióromani”. Teraz dzięki tomikowi „In spe – struktura chaosu”, szyderczo-żartobliwe myśli poety trafią do szerszego grona odbiorców.

Daria Urbańska

W kokonie absurdu



- Najemnik – bije po mordzie... w akordzie.
- Człowiek orkiestra – wszystko w nim... gra.
- Dobrego dnia kwestia – autosugestia.
- Inflacji najbardziej podlega... nadzieja.
- Przestroga: Nie noś aureoli na... rogach!
- Swoje wiemy – ale tylko... swoje.
- Zestaw słów zgranych – slogany.
- Współczesne rugi – bieda i długi.
- Dobro albo zło – w trosce o... tło.
- Ty chciej – jest coraz... mniej.
- Mądrości ludowe dobre dla... ludu!
- Nadzieja umiera ostatnia – człowiek po niej.
- Czasem dobitnie – to czołobitnie.
- Niejeden się stara lepiej od... Ikara.
- Żle, gdy z Boga woli... boli!
- W ułudzie pławienie – zbawienie.
- Niektórzy bywają lepsi od oryginału.
- Krzywe zwierciadło – narzędzie... diabła.
- Nie dawać się namówić na dużo... dobrego.
- Polska bez Polaków... NICZYM!
- Bywają rozmowy na... pięści.
- Priorytet mu dali – żyje ze... skandali.
- Awantura – do Piekła... uwertura.
- Z dziada – pan. Z pana... „pan bóg”!

- Ma korzenie w skrajnej nędzy
sztuka robienia... pieniędzy.
- Niektórzy wieszczą
o Kosmosie w kropli deszczu...
- Wspólnota – we trzech
sprząтали... chlew.
- Tylko śmierć z człowiekiem się pieści
na łożu... boleści.
- Zbyt mocno niekiedy nas więzi
poczucie...uwięzi.
- U nas w Polsce cały czas w modzie
być mędrce po szkodzie.
- I ci na gumnie, i ci na polepie –
wiedzą jak się biedę klepie.
- Dobrze jest niekiedy się skulić
i w zapach życia się... wtulić.
- Rozumiem: Nowak, Kowalski , Bęc – Wolski,
ale żeby... Koniecpolski?!
- Nikt smakołyków się nie naje,
idąc życia... skrajem.
- Okulary do czytania –
niekiedy mus, ale i... mania.
- Czego nie lubi każda gęba?
Wrywania zęba.
- Było, nie było –
pół... dupek na zimnym się sparzyło!

- Można wszystkim dzielić się
po sąsiedzku –
byle nie brzytwą i... kiecką.
- Niejeden siedzi i czeka – na co?
Inni w tym czasie mądrzeją
i się ... bogacą.
- Życie ujął tak – nie inaczej:
Szuka renomowanego krawca
do uszycie torby... żebraczej.
- Kto ma kurę, co znosi złote jaja
i dojną krowę?
Towarzystwo... wyborowe.
- W średniowieczu to było dobrze:
Hubka i krzesiwo, z dziczyzny szynka,
piersiasta dziewczynka i... gilotynka!
- Biedaków krzyżowa droga:
Żur! Mortadela! Kartoflanka!
ZAPOMOGA...!!!
- Buty tej już starczy!
Polacy wywijają szabelkami,
ale wiecznie na... tarczy.
- Nie zmienisz tego ładu:
Dziad zawsze będzie należał
do klanu... dziadów.
- Szczyt lenistwa –
wczoraj przestał wzdychać,
dziś przestał... oddychać.
- Znamy to ze słuchu:
Bywają mistrzowie świata
w podnoszeniu na... duchu.

- Młodym nic nie zaszkodzi. Młodzi!
- Nie pomoże na żaden zez... pince – nez.
- Gdy gra idzie na całego – wiele... złego.
- Co rusz włazi do kałuży – się zadurzył!
- Niejedna łepetyna zgięta od... święta.
- Cała nasza rasa – to zła bogów... passa.
- Nie majstrować przy... kobiecie!!!
- Żle, gdy za karanie biorą się... dranie.
- Nadzieja w hasłach... gaśła.
- Za dużo kultury w formie... makulatury!
- Nie ma nic gorszego od dobra na... pokaz.
- Człowiek jest jak wulkan – czasem wybucha.
- Starość? – To pytanie bez odpowiedzi.
- Psy gryzą. Ludzie się... odgryzają.
- Daje do myślenia brak... myślenia.
- Bóg nie oddziałuje na... szuje.
- Na upał najlepsze lodowate... spojrzenie.
- Bieda – jej dusza nie pości. Sytość u niej gości.
- Pogodzić się z samym sobą – to wielka rzecz!
- Ludzkości statusy – plusy i... minusy.
- Kochany! Ma... many.
- Kościół – to baza wypadowa do.. Nieba.
- Szukaj – i tak nie... znajdziesz.
- Przed wielu laty – to były... aromaty!

- W niedalekiej przyszłości
każdy otrzyma immunitet... starości.
- Idiota! Cemu on tak klaszcze?
Diabeł po rozumie pod włos go głaszcze.
- W myśleniu o bogactwie obrotny
polski... bezrobotny.
- Za dużo zużywamy czasu
na robienie... hałasu.
- To się skończy źle.
Co? To i różne takie te...
- To Polacy, nie świat czy Europa
dają sobie największego... kopa.
- Przyszłe dni nam nie wróżą
za... dużo.
- Co jest bardziej cacy:
Iść do roboty czy do... pracy?
- Ponarzekać warto by było,
ale się... polepszyło.
- Nie, bo zniosę jako!
Wiatry biedakom sprzyjają.
- Między biedą a nędzą spoiwo...
grosiwo.
- Pomóż ślepcowi, dobry Boże!
W kolorach śmierci... doborze.
- Do czego ambicje służą?
Wszystkiego mieć... dużo!

- Polski bezdomny na nic już nie liczy.
Jeden się nastryszył,
drugi się... upiwniczył.
- Szczyty, na które nie wdrapie się człowiek:
Szczyt pobożności...
Szczyt niemożności...
- Może to kiedyś przeminie –
ojciec mniejszością rodową
w... rodzinie.
- To wielki błąd –
ku „Rzece Wieczności”
iść po... prąd.
- Samobójczy krok –
wchodzenie z buciorami
w każdy kolejny... rok.
- Nagrobek narkomana –
Za dużo było trawki i maku
na jego życiowym szlaku!
- Święto „narodowe” –
postavili w kącie lagi.
wywiesili... flagi.
- Dokładny –
od czasu do czasu zaznacza,
że na czarno... rozpacza.
- Po co to nadęcie?
Zachowaj umiar,
nie jesteś przecież... zwierzęciem!
- Słowna psota:
W zdrowym ciele,
bywa też zdrowy... idiota.
- Źle, gdy jedynym biletem
w życiu człowieka bywa
bilet... wilczy.

- Bieda też chce być... korumpowana.
- Głodu nie można oszukać myślami o jedzeniu.
- Charakter kaprawy – nie do naprawy.
- Ładne słowa: Zacząć od nowa.
- Bójmy się... bezpiecznie.
- Gorsze od głupoty jest przyzwolenie na nią.
- Głodny bohater jest... niebezpieczny.
- Wyrzucić z głowy balast. Co pozostanie?
- Zło rodzi się bez znieczulenia.
- Człowiek – to świat sam w sobie.
- Niejedno lice szpeci... przyłbicę.
- Najbardziej słaba każda herod... baba.
- Ile prawdy na twarzy, która... marzy?
- Alter ego księdza – owieczek... nędza!
- I ci z tego, że wie. Czy on to... zje?!
- Wystrzegajmy się złodziei... nadziei.
- Piekło leży w centrum... Nieba.
- Nadmiar szczęścia to... nieszczęście.

- Ludzki żołądek jest taką miarką,
że każdy dzień jak w... zegarku.
- Tragedia, gdy niemoc i strata
nad jednym człowiekiem się splata.
- Każdy: I stary, i średni, i młody –
mają przychody i... odchody.
- Między nie być a być –
trzeba jakoś... żyć.
- Pewnikiem w piekle formułowali
status losu... ślepych kowali.
- Niuansik mały –
naga prawda to akt... doskonały.
- Niebo z czyścem spina
wielka piekielna machina...!
- Skąd koło niej taki ruch?
Do słońca wystawiła... brzuch.
- Niejedna stara –
ubiera się jak... gówniara.
- Nikt jeszcze nie wymyślił
odłowu z bajora złotych... „myśli”.
- Pisemko by tak wysłać do „góry”
w sprawie zapasowej... skóry.
- Czy staną wszystkie zegary,
kiedy czas stanie się za... stary?
- Życie tylko odrobinę
wygląda na... kpinkę.

- Raz na dole, raz na górze –
życie nasze to taka mniejsza dziura
w większej nieco... dziurze.
- Mus czy wybór?
Niejeden śpi pod mostem
i przykrywa się... postem.
- Dzięki psychicznemu skrzywieniu –
tylko gorzalka daje sobie radę
z plamami na... sumieniu
- Polak jednakowo skory
do otwierania puszek z piwem
i puszek... Pandory.
- Człowiek – mała rozumna wielce!
Posługuje się bombą „A”,
czasem... nożem i widelcem.
- Owszem, można to i owo boczkciem,
ale nie podskakuj –
nie jesteś... linoskoczkiem.
- O to niekiedy się rozchodzi,
że niektórzy staruszkowie
są beczelnie za... młodzi.
- Ot, życie zasrane!
Bywają wilcze doły
w wilczych dołach... kopane.
- Kogo to cieszy?
Wyprzedzili go, bo mu się
nie śpieszy.
- Pokoleniowa wpadka –
nie szanował ojca,
jak ojciec nie szanował... dziadka.

- Wymagają za wiele... wielbiciele.
- Dusza w człowieku zawzięta - pamięta.
- Mądry człowiek – to tylko człowiek.
- Rozum swój szanuje – niczego nie planuje.
- Nie warto występować w roli... busoli.
- Sztuka – pomiędzy mądrością a głupotą luka.
- Bywają dni gorsze od... psich.
- Ograniczony – tylko w... pokłony.
- Plotek pełne wory... publikatory.
- Ja tam wolę bilardowe... karambole.
- Nigdy nie był winny – zwinny.
- Po co żar, gdy pusty... gar?
- Wyrzucił z siebie... siebie.
- Do zupy brak żupy – zupa do dupy!
- U niego serce wali – u fircyka... tyka.
- Miał słabość do otoman... erotoman.
- Słów starczy – by... walczyć.
- Dorastanie do roli... boli.
- Życie powinno być wcielane w... życie.

- Nic nie jest warte słów,
czego nie można wyrazić... milczeniem.
- Jakie narody –
takie narodów znaki zgody.
- Tak dużo kropek nad „i”,
ile w roku... dni.
- Sialiśmy bon ton –
teraz zbieramy plon!
- Takiego pijaka roztrzaskać o dupę!
On pije z kieliszka nawet... zupę.
- Udają niektórzy w dzisiejszych czasach
króla... Midasa.
- Wskoczyć by tak w sam środek
i wylizać... miodek!
- Nie za wiele mają u nas roboty
kaci i... cnoty.
- Ambitny – pełen głodu...
samochodu!
- Wygląda na duszyczkę „biedno”
diablę niejedno!
- Wykaz to taka lista,
co nie jest... oczywista.
- Nie udawaj głupiego
przynajmniej przy swoim... ego.
- Pragnienie polskich bezrobotnych mas:
Spieniężyć wolny... czas!

- Asortyment świata całkiem nowy:
Dziś co drugi „anioł stróż”
nosi miotacz... gazowy.
- Odkrycie to nie ma wprost ceny:
Wczoraj za grzech dziecka winiono ojca,
dziś wini się pradziadka... geny.
- Nie chcę, by źle mnie pojęto:
Podając rękę na zgodę, uważaj,
by ci jej nie... ucięto.
- W Polsce nie ma ludzi bezrobotnych.
Intensywne myślenie , jak przeżyć
następny dzień to ciężka harówka!
- Zmieniono kolory, słowa i niuanse –
czyny nasze i niepewność jutra,
zamieniono nam na... szanse.
- Pomijając wojny globalne narodów,
połowa ludzi na ziemi umiera...
z głodu!!!
- Wszystko wolno na wolnym rynku:
Budowa dróg do nowych kościołów
obok nowych... szynków.
- Naturalnym wrogiem kota jest pies,
Naturalnym wrogiem człowieka
jest drugi...człowiek.
- Karmienie się nadzieją,
na sucho, bez popicie –
to odbiera połowę życia.
- Dylemat nie tylko mój:
Nie wzleci lotem orła wół,
więc człowiekiem stój!

- Nie deptać ziemi i ludzi... daremnie!
- Mamy z życiem umowę – o... głowę.
- Nie ma czasu na nic – po co mu zegarek?
- Kłamstwa bywają okrasą złej... prawdy.
- Stary człowiek jest wszystkim... „byłym”.
- Co drugi kradnie! – A to nieładnie.
- Wiejmy! Za dużo... uprzejmych.
- Można stracić wiarę za... karę.
- Najbardziej załgana – ziemia... obiecana.
- Z każdym darem – z... umiarem.
- Pociągi do nikąd dojadą... wszędzie.
- Polskiej „sprawiedliwości” podłóże... Boże.
- Świętości maleńka doza... skleroza.
- Nie wszystko schowa... głowa.
- Uczulony – na pieniądze i cudze... żony.
- Nadmiar wiary szkodzi – gorycz rodzi!
- Kończy się w Piekło fin de siecle...
- Najlepsza busola – narodu głodnego... wola!

- Bliskości nie mierzy się odległością –
bliskość mierzy się... miłością.
- Rodzina wstydzi się idioty miny.
Idiota wstydzi się rodziny.
- Cóż warte
układy z nawróconym... czartem?
- Kto najczęściej się przewraca?
Pomocnik... pajaca.
- W Afryce jedzenie to czcze słowo –
w Europie bluźnią, strajkując... głodowo.
- Dam wam dobrą radę:
Na milczenie zmieńcie... zwadę.
- Cham! Łotr! Kanalia! –
To społeczne... marginalia.
- Choć dusza się puszy,
żołądek ważniejszy od duszy.
- Im człowiek mędrszy,
tym głupszą śmiercią umrze...
- Niektórzy z naturą życi
od pięt do... rzyci!
- Odwieczne pragnienie:
Bogate... korzenie.
- Szkoda nadstawiać łba
dla byle jakiego... dnia.
- Wyrzucając stare rzeczy,
nie pozbędziesz się... przeszłości

- Wiatr wieje, kogut pieje,
diabeł się śmieje –
polski polityk... durnieje!
- Blamaż – na obiad proszony
robił przystawki kucharz...
niedowarzony.
- Kto i co wpędza nas w nędzę,
biedni Polacy?
Święta i dni... wolne od pracy!
- Niech się głowa państwa
nawet ŁBEM mieni –
niczego to nie zmieni.
- Ot, tak na wszelki wypadek:
co druga szuja
bełkocze... alleluja.
- Gdyby wiedział biedny lud,
jak przez Styks do Nieba
znaleźć... bród!
- Rozkwita u nas demokratycznie
dobrobyt różnoraki –
wille i pałace, kanały i baraki...!
- Nastąpiło w narodzie dygotanie:
który teraz drań...
prezydentem zostanie!
- Od najprzedniejszego wina rzecz
bardziej przednia –
drzemka... poobiednia.
- Oszustwo człowieka nad człowiekiem
polega na przewadze
mądrości nad... głupotą.
- Bicie w wielki dzwon:
Polska to podobno
nasz jedyny... DOM!

- Demagogia czysta – sam sobie oportunistą.
- Chorobliwy – to i... cnotliwy.
- Do życia potrzebne jest... życie.
- Przyda się ugoda na stromych schodach.
- Na poezję są chwile i na... paszkwile.
- Chciał do raju – na... chaju!
- Krzyk nie otwiera serc, ale usta.
- Głód – to posucha w okolicach... brzucha.
- Niedobrze – przybywa...ubytków.
- Co to za łoża – siedzieć na... ostrzu noża?
- Otrząsnąć się z samego siebie!
- Człowiek nazywa się... różnie.
- Należy bać się ludzi, którzy się... boją.
- Mało w głowie – dużo w... cudzysłowie.
- Starość – nie jej wina, że... ruina.
- U nas niektórzy myślą, że... myślą.
- Pieniądze – uniwersalna przepustka.
- Trzeba uważać... uważniej

- Czysta jest pustka
jak do nosa chustka.
- Przypadłość starego –
jeszcze starsze ego.
- Zamiar z czynem niekiedy się splata
w świetlne... lata.
- Ona i on – jedno!
Stworzyli parę... biedną.
- Samo życie to nie wszystko –
potrzebne jeszcze porządne... ognisko.
- Rodzina nie jest po to, by być.
Rodzina jest po to, by z nią żyć.
- Każdego w końcu omota
kurza... ślepotą.
- Patrząc z ukrycia –
widzimy człowieka, nie widzimy... życia.
- Niektórych mowa to tyle,
co... paszkwile.
- Do tego wszystko się sprowadza,
że solą ziemi... władza.
- Są dnie,
że nie ma „stoliczku nakryj się”!
- Gdzie się ukrywa narodu duch zdrowy?
W rządowym schronie... przeciw atomowym.
- Jeśli dorosłemu tłumaczysz jak dziecku,
to rób to po... staroświecku.

- Dużo nas –
przesianych przez sito
pod nazwą... czas.
- Życie nałóży ci kaganiec –
potem pošle cię ze śmiercią
w ostatni... taniec.
- Sprawiedliwość taka obrzydła:
Drań pofrunął do Nieba.
Dali mu... skrzydła.
- Co to za mowa,
kiedy d... z głową chcą
zamienić się na słowa?
- Twierdzić śmiem:
Gorycz jest skutkiem rozpaczny.
Nigdy... złem.
- Sąsiadka wietrzy przez twój próg,
czy jest u ciebie diabeł,
czy jest u ciebie Bóg...!
- Polscy politycy –
to przy zaćmionym narodzie...
lunatycy.
- Nie trzeba dużych testów,
by zrozumieć, że kupka gnoju
ważniejsza od... Mount Everestu!
- Dzieciaki polskie do myślenia mają:
Coraz mniej narkomanów,
którzy... nie ćpają.
- Tego tylko dobrze się słucha:
Na ból zęba najlepszy
ból... brzucha.

- Do uszu stopery – ciszy do cholery.
- Powszechnie znany – dobry na... rany.
- Dla „zer” wizjonerem – sam zerem.
- Ostatnio się zaniedbuje – poleguje.
- Bogaczy unika... ekskomunika.
- Ulepiono nas z gliny... kary i winy!
- Chodzi o politykę – nie o... estetykę.
- Żył bardzo długo. Dzięki... długom.
- Na szyi lina – to ci... adrenalina!
- Czas izoluje – tych, których nie czuje.
- Ziemia „obiecana” leży odłogiem.
- Bóg jest z nami, gdy jesteśmy sami...
- Podnieś się z ziemi – coś ci się zmieni.
- Wczoraj – to już... historia.
- Cieplolubni – powinni iść do... Piekła.
- Okulał – za często spadał na cztery łapy.
- Czy niemy potrzebuje wolności... słowa?
- Ziemia zmierza w naszym kierunku.

- Przemieszczamy się w czasie –
różni w różnej klasie...
- Dlaczego czuje do kogoś wstręt?
Nie dorósł mu do pięt.
- Wódka zrobiła swoje –
jest w nim dziada teraz we dwoje!
- Skoro nie dany nam gniew,
śmiejmy się!
- Prawda fałsz z sumienia zmyje,
ale nóż w plecy też wbije.
- Choć Polak gębą krzywi,
pani władza sama się... wyżywi!
- Na otrzeźwienie pomaga
myślenie i... zgaga.
- W polskim worze dziura spora –
wyszło szydlisko z wora...!
- Autorytetów nie uznaje –
sam się... naje.
- Czasem nie ma ratunku
dla spraw, które idą w... dobrym kierunku.
- Być mistrzem to za mało –
wicemistrzem by się też przydało.
- Nie ma glorii
w ludziach drugiej kategorii.
- To nie do wiary –
jak głupi może być... stary!

- Co jest nie do przyjęcia
w ludzkiej biedzie?
Słuchanie hymnu po... postnym obiedzie!
- O kobietach wszystko już
się rzekło?
A... piekło?!
- Wiarę w sercu noś –
w połowie twojej drogi
spotka cię Wielkie...COŚ.
- Przeróżne są ślepoty –
najgorsza to ta na ludzkie
nieszczęścia i kłopoty.
- Dzień dobry! – Zależy dla kogo.
Inaczej ludziom...
Inaczej bogom...
- Bywają „kowale” różni –
chcieliby podkuwać Pegaza,
ale brak im... kuźni.
- Wszystkim równo, czyli pospołu –
trochę ognia, trochę dymu,
garstkę „świętego” popiołu...
- Miejmy nadzieję,
że diabeł na śmierć
się nie... zaśmieje.
- Choć mebel to marny,
stół kuchenny to jakby
ołtarz...ofiarny.
- Za to jak się żyło –
nie warto było dostawać
w kuper i ryło!

- Połowa w genach – druga... wena.
- Czy grabarz i swat płacą podatek... VAT?
- W Polsce żniwo zbiera... Chimera.
- Co trudno zacząć, trudniej skończyć.
- Ruszają się drzewa – las... śpiewa.
- Kiedy nie starczy – Polak... warczy.
- Nie ma zbędności w... oszczędności.
- Nie znamy imienia swego... sumienia.
- Polegli ku chwale, ale z... żalem.
- Złu dobrze zrobili – udaremнили...
- Nawet „żelazne” zdrowie... zardzewieje.
- To samo od lat – marchewka i... bat!
- Nie ruszaj go! On tylko... tło.
- Rządy za nachalnie chcą... globalnie.
- Mądrość poraża, głupota przeraża...
- Krzyczeć musi – ludzie... głusi.
- Tak – to tylko „Nie” na... wspak.
- Niedorzeczny – za... grzeczny.

- Nic mu nie zaszkodzi –
na Piekło się nie zgodził.
- To źle, gdy człowieka co rusz wita...
okowita!
- Krwią ziemię zboczyli –
taką samą jak u... goryli.
- Człowiecza farsa:
Amerykanie molestują... Marsa.
- „Marchewka i kij”! – Darmowe naści,
a to droga ku... przepaści.
- Biedakowi żadnej nie dają nauczki
ochłapy i popłuczki.
- Wieniec laurowy
zmienić się może w wieniec... cierniowy.
- Można krakać i wykrakać...
Można płakać i wypłakać...
- Tylko myśl swobodnie się porusza
tam, gdzie potop albo susza...
- Czy jest ktoś zdrowy
od stóp do głowy?
- Co to za podpalacze?
Podpalili tylko... sracze!
- Wcześniej czy później życie wyczyści
wszystkie złe... myśli.
- Masochista – o, tego to podnieca
nawet kafel z... pieca.

- Zachowanie infantylne –
wchodzić głównym wejściem,
wychodzić przez... tylne.
- Wynajdą ludzie kiedyś może
czyścik do wywabiania plam
na... honorze.
- Starość zraża –
nie śpiesz się z kupowaniem
nowego... kalendarza.
- Człowiek świata nie chce naprawiać.
Pomysł ma lepszy:
On go... rozpieprzy!
- Modlitwa do garnka:
Garnku mój! Czy to wielki post,
czy czwartek tłusty – nie bądź pusty.
- Ani Bogu, ani cesarzowi, co ich,
nie oddamy –
albo suszę, albo powódź mamy!!!
- Zmarnowane lata –
są jak kamień milowy
na drodze po... rozum do głowy.
- Kościół tematu unika:
lepiej być dzieckiem ulicy
czy pijaka... katolika?!
- Pytanie: Polskie prawo?
Odpowiedź szczerą:
Martwa święta... litera!
- Skrzyżowanie małpy z człowiekiem
zacznie się z dwudziestym pierwszym
wiekiem...!

- Litości! My ludzie... prości.
- Fakultet studiowany skrycie... ŻYCIE.
- W garnku zawstydza kukurydza... rydza.
- On tył, nie chudł – przy diecie... cud.
- Pan sobie życzy? Pieska na... smyczy.
- Los – to zegar bez... wskazówek.
- Może kiedyś dobrze będzie... wszędzie.
- Idzie się krótko - ku... skutkom.
- Różne są kobiety... niestety.
- Niby to zdrowe, a uzębienie... ażurowe.
- Czas na odlew rąbie ludzkie... głąbie.
- To istne męki – jeść z czyjejs... ręki!
- Lawina – nigdy w górę się... nie wspina.
- Dzikie niejedno narzecz... człowiecze.
- Klakier – z rozumem na... bakier.
- Na świecie brak zgody i... wody!
- Co on porabia? Zarabia
- Poszanowania godny: Stary i... głodny.

- Jakie opozycja stanowisko piastuje?
Torpeduje!
- Nawet nie wiemy, jak blisko
jest... wszystko.
- Czas nas wyleczy
ze złudzeń i... rzeczy.
- Ślepo w jutro idziesz –
niczego nie da się przewidzieć.
- Nie baba przyszła do doktora,
ale... siniora.
- Robi się powietrzna poducha
w pustych... brzuchach.
- To złośliwe! –
Zmieniać możliwe w... niemożliwe.
- Nie boi się niczego,
kto diabła... kolegą.
- Sam w sobie wariactwa przyczyna –
pijaczyna.
- „Królewskiego” życia rozpoczęcie –
cesarskie... cięcie.
- Z zegarem się poprztykał.
Za głośno tykał.
- Nie wszystkim przybywa mądrości
od... starości.
- Przyczyna bogactwa i nędzy –
wynalazek... pieniędzy.

- Głos to ona ma, że ho, ho!
Patrzeć jednak na nią lepiej
przez różowe... szkło.
- Człowiek –
w kwestii kilku tylko rzeczy
jest... pro człowieczy.
- Spowiednika w butelkę nabił –
wszystkich swoich grzechów
nie... zgrał.
- Wola Boska – słoneczko grzeje...
diabeł się śmieje...
krew się leje...
- Po co są ślubne kobierce?
By można było stracić
rozum i serce...!
- Nędzo Polaka! Tylko tyle się cenisz,
ile zostanie z ciebie człowieka,
gdy w pana się zmienisz!
- Póki żelazo gorące, kowal kuje.
Człowiek myśli dopóty, dopóki
nie zwariuje.
- Obserwacje z zapłocia:
Ludzie, chodźcie do Nieba.
Tam nie ma... bezrobocia.
- Nie masz pełnego trzосу –
dostaniesz miskę soczewicy
i koryto... patosu!
- Niewiele ma do powiedzenia
ten, komu charakter kształtuje
nadmiar... jedzenia.

- Póki możemy... chcemy!
- Mamo! Nic nie chce przyjść... samo.
- Czasem jedno słowo... znową.
- Pranie mózgu – eksmisja... myśli.
- Są głowy, które nie myślą, ale... są!
- Biedaka onieśmiela każda... niedziela.
- Pomyśl czasem o sobie!
- Czy to już pokuta – w samotność marszruta?!
- Ptaki latają – powietrze jeszcze mają.
- Życie – to wszystko w otocze... niczego.
- Za stary na nadmiar wiary... stary.
- Nie mów źle tam, gdzie można dobrze...
- Ziemia rodzicielka – kanibalka wielka!
- Kłamstwo małe, a jakie doskonałe!
- To czuć na milę – kto... pupile.
- Myśli mnogości - o... nagości.
- Kto głoduje, źle... głosuje.
- Perfidii pula w klauzulach.

- Ileż na koniec radości w nas –
człowiek, gdy umrze, dogoni... czas.
- Niewielka szkoda,
gdy nic ująć, nic dodać...
- Kolekcjoner słów –
on słucha, ty mów.
- Ten symbol się nie zmienia:
Zgięcie w łokciu... ramienia.
- Świństwo świństwem pogan
i krzyżem się... zasłania!
- Porusza nas do głębi
bestialstwo serc... gołębic.
- Chwała bogom!
Nie wszyscy wszystko... mogą.
- Nie ma pieniędzy, ale jest bogaty –
w nagiego króla... szaty.
- Nie słyszy, nie mówi, nie widzi –
nie... szydzi.
- Jakiś drań bicz boży
w koło przy rowerze mi włożył!
- Kłócą się o koryto wodzowie narodu,
a naród zdycha z głodu!!!
- Nie tylko szuje –
każdy coś sobie... uzurpuje.
- Nie do każdej panoramy
pasują... ramy.

- Może zyskasz cień sławy –
nie ruszaj szczytu góry.
Dobierz się do... podstawy.
- Bóg nie chce na niebie ostatnio
starych ruskich śmieci –
a że giną przy tym kobiety i dzieci...!
- Nagroda sowita –
dla jednych ordery i many,
dla drugich kiełbasa i... okowita.
- Trudno obejść wszystkie przeszkody
i wszystkie bariery
na drodze do wielkiej... kariery.
- Jesteś wariatem, skoro
mieszasz wiarę z niewiarą
i butę z... pokorą.
- Im dalej w życia las,
tym większego znaczenia
nabiera czas.
- Niewiara doskonała –
on nawet w to nie wierzy,
że gdy się stoi, to się nie... leży.
- W pracy nad dobrobytem nawale –
zapomniano o tych, co pod mostem
i w kanale!
- Niech pan w to uwierzy :
I od ułudy, i od nadziei
coś nam się należy...
- Dzięki kłopotom
każdy z nas staje się z dnia na dzień
i filozofem, i... idiotą.

- Sztuka – umieć ukryć się w... tłumie.
- Jesteśmy skazani na siebie i świat.
- Krzyczy – na coś liczy.
- Każdy, kto starczy – na... tarczy.
- Najlepiej uczy rozumu zła... żona.
- Niewiele zostało z polskiego... mało.
- Przywara zła: Mieć za zabawkę... psa.
- Cały czas – czas kontroluje nas!
- Nie gańmy Judasza – to częśćka nasza.
- Z ras sobie kpi, kto półkrwi.
- Powoli – mniej boli.
- Źle, gdy źle się zaczyna... przyczyna.
- Nie każdy słyszy, co w nim dyszy.
- Po flaszcze rumu - ażurowatość rozumu!
- Się drwi – do pierwszej krwi.
- Mnożyć – nie znaczy... dołożyć.
- Defekt namacalny – niewypłacalny.
- Rosół ze starej kury? Bzdury!

- Samotność – stać na pustej stronie
i do nieba wyciągać dłonie.
- Z powodu pustego brzucha
każdy urwie się z... łańcucha.
- Wszystko zdarzyć się może
o każdej porze.
- Radą (póki co) służę:
Nie walczmy przeciwko... Naturze!
- Niejeden wygląda dość mściwie
po „babach, chacie i szkliwie”.
- Na szczęście pozostała nam
jeszcze... śmierć.
- Niejedna pałacowa strzecha
urosla na ludzkich... grzechach!
- Dranie!
Tylko dla siebie postawili rusztowanie.
- Po śmierci człowiek kolor zmieni –
na kolor... ziemi.
- Mądrych nie bierze
nadzieja na... papierze.
- Niczemu nie służy taka miara –
pusta... czara.
- Jeży mu się czasem włos
na cały... głos.
- Polacy, my dobrze wiemy,
że na wszystko łagę kładziemy.

- Nic złego o Owsiaku –
on, zanim zacznie, już wszystko
ma kupione na... pniaku.
- Nie wolno wrywać z wierszy
wersów „tabu” –
to nie sztachety w płocie!
- Uczmy swoje dzieci pacierza
i jeść nie z „koryta”, ale z...
talerza.
- Czym stan ducha
od stanu ciała się różni?
Ciało jest, dusza w... próżni.
- Temu, że jest jak jest,
winien nie człowiek,
ale w człowieku... bies.
- Głodny – zakłąć chęć ma szczerą:
Po zupie kompot ze śliwek
zamiast... deseru.
- Luksusy filozoficzne tanie:
„Wiem, że nic nie wiem”.
„Być albo nie być – oto jest pytanie”!
- Nie chowaj głowy do piachu –
Burza to błyskawica, grzmot
i trochę strachu.
- Głupia gadka:
Ubijać z piasku pianę...
Rzucać grochem ścianę...
- Kiedyś zabijałem
pluskwy, karaluchy i mole.
Dziś ja to pier... dołę!

- Zamartwiamy się o tyle, o... ile.
- Bywają ekstazy na...pokazy.
- Się wynaturzył – o naturze bzdurzy.
- U kresu – brak... adresu.
- Kto wyżej d... podskoczy – kłuje w oczy.
- Zębów bisy – gibisy.
- Jednemu pisane, drugiemu zamazane...
- Zapowiada się rażąco... obiecująco.
- Mądrość ma z głowy – rozum... ażurowy.
- Teściowa to teściowa – diabelska połowa.
- Nie ma głodu bez... powodu.
- Się schował – tchórz... zadebiutował.
- Czyja to sprawka – atomowa... zabawka?
- Można kogoś nie lubić, ale żeby wszystkich!
- Marzenie, które się spełnia – to... cud.
- Na co liczycie, gdy walczycie?!
- Pieniądze to nie wszystko, chociaż...
- Diabeł wymyślił złe... myśli.

- Nie wystarczy kilo kielbasy
na wszechczasy.
- Są myśli i słowa, które się bronią
przed głupoty tonią.
- Lepiej w imieniu narodu
nie umierać z... głodu.
- Co on tak ciągle łyka?
To... muzyka.
- Bieda biedaka pociesza,
gdy bogacz się... wiesza.
- Świat wyprzedzili,
bo po pyskach się nie bili.
- Trzeba mieć od losu przyzwolenie
na pełne... kieszenie.
- Do drzwi biedy nie zapuka
ani kultura, ani nauka.
- Po ciężkim życiu, Niebieski Panie,
daj nam chociaż miękkie... lądowanie.
- Nie każdy na czas się dowie,
że najzdrowsze powinno być... zdrowie.
- Gniewny – wziął skronie w dłonie
i gniewem płonie.
- Gdy tak spojrzeć na ziemię,
to biedne jest to ludzkie plemię!
- Póki jeszcze ku temu pora –
to wszystkich złych do... jednego wora!
- Bywa, że najbardziej bogobojny –
najmniej... hojny.

- Nie ma na to rady –
 starość ma inne,
 młodość ma inne... zasady.
- Jest zły. Wcale się nie śmieje.
 Wścieka się o to, że zgorzenie
 bez niego się... sieje.
- Byli wśród nas i tacy,
 co to chcieli być prawdziwi...
 Polacy.
- Podzielili się dziadka mieniem –
 jeden dostał zegarek,
 drugi z zegarka... kamienie.
- Podwyżka cen wódki w Polsce
 tak jak wszędzie –
 kto pił, pił będzie...!
- Nie dotyczy wszystkich nacji,
 szczepów i klanów –
 milczenie... baranów.
- Mądrość z głupotą
 w jedną kłamrę nierozłącznie spięte:
 Festina lente...!
- Primum non nocere!
 Oto dociekliwości obiekt:
 Nie szkodzić samemu sobie.
- Lekko się wyje
 o tym jak u nas ciężko
 się... żyje.
- Kult jednostki –
 to nie takie znów złe,
 jeśli nie jest się... tłem.

- O różnych kolorach i woniach... monotonia.
- Na dobre i na złe – się... śmieję.
- To amok – cały czas jeść to samo.
- Kogo to bawi, gdy niebo... łzawi?
- Bywa gorzko i słono... mono.
- Ras walory... kolory.
- Znaczą niewiele... marzyciele.
- Choć się czubi – nikogo nie... lubi.
- Oczy przeciera – zdziwiony, cholera!
- Od ka do gie – się... klnię.
- Gorzałka i piwo – ludzi... spoiwo.
- W świecie dużych się zasiali... mali.
- Ty się śmieję – dziesięć lat... mniej!
- Do utraty tchu – liczył do... stu.
- Ma zero i dodatkowo chęć szczerą.
- Nie chcieć nic – to też... wiele.
- Jakie tło, takie mniejsze zło...
- Chodzi na wabia w... jedwabiach.
- Diabła mamy za skórą. Którą?

- Żle się stało:
Mógł żyć dalej i dalej być... zakałą.
- Szalałeś przy barku czy w kuchni?
Chuchnij!
- Głodny – aż kwiczy
nad reklamą... sandwiczu.
- Co dziś ludzi normalnych troską?
Trzecia Wojna Światowa, co wisi na włosku!
- Przed złem tego świata co to za zaporą –
Iniana stora?!
- Mądrość jest po to, żeby śmieszniej było
i żeby głupcom łatwiej się żyło.
- Ameryka – żandarm świata!
Aż jej ktoś nie poharata...
- Za bardzo się wzruszył –
dostał rozdwojenia... duszy.
- Najbardziej nas porusza
zero stopni... Celsjusza.
- Nie obawiaj się, Boski Panie –
nie uda się ludzi... klonowanie.
- Nie takie znów proste
kłamstwo podszyte... tchórzostwem.
- Żle na umarłych wpływa
materia... żywa.
- Nie ma już komunizmu –
w cholerę za to... wulgaryzmów.

- O czy ja marzę?
 Żeby nikt o Ślązakach (nie o Polakach)
 nie mówił... szmacciarze.
- Nie podobał mu się pierwszy raj,
 poszedł do drugiego –
 zdecydował się w końcu na... piekło.
- Pechowiec –
 gdzie by nie szukał,
 wszędzie jakaś... luka.
- Znalazł się w potrzasku –
 zabezpieczył oczy kłapkami
 i czarną opaską.
- Pomijając kwestię dawania –
 każdy ma niezbywalne prawo
 do... żebrania.
- Przemoc nie zaczyna się w domu,
 a tym bardziej na ulicy –
Jacek uszczypnął Wacka już w... piaskownicy.
- Jednym lata koło dupy,
 drugim lata koło oka
 wypaczeń... epoka.
- Narodzie polski, kochany!
 Jeszcze trochę i będziesz
 do diabła deportowany.
- To się nada:
 zaczyna się i kończy
 do „koryta” galopada!
- Kwestarz wszedł na rozstaje cesty
 i kwestionuje kwestię legalności
 innych...kwesty.

- Dość słów – milczeniem mów.
- Daleko wesołości do... starości.
- Szkoda każdego – kto nie ma ego.
- Zrób coś na niby...na niby.
- Pozoracja – dozór na... pozór.
- Polne koniki – końskie... niuansiki.
- Niektórzy w wielkiej mocy w... nocy.
- W Polsce nie na darmo... larmo.
- Zdyskwalifikowany – brak... many.
- Strach – to już krach.
- Nie mają ogłady... skórkojady.
- Zróbmy to. Dobrze, ale co?
- Ośłupieli i... zgłupieli.
- A nuże! – Gęgać w... chórze.
- Wczoraj się śmiałem – miałem.
- Jakbym to słyszał: Cisza.
- Co robita? W kobitach.
- Ileż razy opluta twarda... waluta!

- Przychodzi czasem dług do oddania
za wszystkie lata... nie kochania.
- Od kamyka do atomika –
i tak koło się zamyka...!
- Przeczuwanie nie ma nic wspólnego
z... myśleniem.
- Nie każdego da się kochać,
ale każdego można... znienawidzić.
- Człowiek przez całe życie łąsi się
do kolan... śmierci.
- Do otwarcia niektórych serc i dusz
potrzebny jest... łom!
- Śmierć załatwia sobą jedną kwestię:
Zabija w człowieku... bestię.
- Czy po śmierci Numer Jeden
w Niebie też klepie... biedą?
- Z wnętrza człowieka na świat woła
trochę diabła, trochę anioła.
- Polski wulkan – co chwilę erupcja!
To afera, to korupcja.
- Człowiek na drodze do śmierci
traci za dużo zdrowia i... pieniędzy!
- Dusza nie powinna służyć
do jednorazowego użytku.
- Człowiek przestaje w końcu sięgać
do zapasów swego... czasu.

- Bądź do końca mężny –
jesteś opóźniony w rozwoju,
ale tylko... pieniężnym.
- Sprzedali Polskę zabiedzoną
i od harówki garbatą –
na służbę Europie i do NATO!
- Czy pić gorzałkę można do upadłego?
Zależy jak się żyje ze swoim...
alter ego.
- W nowej demokracji dzieje stare –
dalej kwitnie handel dziećmi
i żywym towarem...!
- Najważniejsze kwestie:
Wyliminować spomiędzy ludzi
ludzkie... bestie!
- Człowieka na człowieka się nie nastawia.
Człowieka w świętym spokoju
się zostawia.
- Nagrobek pijaka.
A jednak go żal,
choć całe życie... chlał
- W Polsce demokratycznej –
coraz więcej zabiedzonych
ale coraz mniej... nawiedzonych.
- Paradoksalne –
nabawił się charyzmy
poprzez... wulgaryzmy.
- W Polsce nie istnieje problem
ludzi bezdomnych.
Cała Polska jest naszym domem!

- Na biedaków lepy – tanie... sklepy.
- Bywają grzechy... radosne.
- Za mało nas w... nas.
- Trzeba mieć pecha, żeby mieć... pecha.
- Biedy to sprawka: Kolka i czkawka.
- Nieobecny – się żali z oddali.
- Nie zawsze się da na... raz dwa.
- Śmiech śmiechem! Grzech grzechem!
- Sama radość nie wystarcza...
- Krzyk – to język uniwersalny.
- Każdy w końcu zejdzie do... podziemia.
- Legendy spalają się w wirze historii.
- Głupi rym: Woda na... młyn.
- Charakterystyka tłumu: Nadmiar... szumu.
- Dobrowolnie... powolnie.
- Ileż boju przy... wodopoju!
- Źle się doi, gdy sami... swoi.
- W trupa zalany? Za dużo... many!

- Głodny – najmocniej prym wiedzie
przy... obiedzie.
- W Polsce – na każdej ulicy...
kłusownicy.
- Ziemia ginie!
Przyjdzie strach i nie minie.
- Oto kłopotów polskich kwestia:
Opuściła nas z woli Zeusa... Hestia.
- Robotnicy lepsi od chłopów koledzy –
nie ma między nimi... między.
- Z czym większego patrzysz wysoka,
tym głębsza pod tobą pomroka.
- Nadgorliwość – stoi na straży
i o złodzieju... marzy.
- Polski ludek bogaty
w rozliczne... postulaty.
- Ludzka skóra –
to jeszcze nie jego... natura.
- Stanęli w ordynku
przed szynkwasem w szynku.
- Człowiek rano się budzi
i łudzi, łudzi, łudzi!
- Życie powraca! –
jak to dobrze nie mieć... kaca.
- Świat jest taki,
jakim czynią go... „wapniaki”.

- Zanim życie stanie się more –
nie człowiek jest chory,
życie jest chore!
- Pokłosie anty aborcji:
nikt nie wymaże z oczu smutku
adoptowanych... podrzutków.
- Jednakowo łaska boska kapie
i na nędzarza, i na tego, co ma...
karabin w łapie!
- Polski paradoks:
Im więcej pieniędzy,
tym więcej... nędzy!
- Każdy z nas dożyje wieku,
gdy zapomina się o wszystkim –
szczególnie o... człowieku.
- Niektóry już za życia czuje się
jak w Niebie.
Kocha tylko... samego siebie.
- Przy rachunku sumienia
można wycisnąć łyż
nawet z... kamienia.
- I jaka to pokora?
We łbie cały czas huczy
„Marsz... Torreadora”.
- Wyluzuj się!
Diabłu, zamiast duszy, sprzedaj
swój... gniew.
- Można nie robić nic...
Można robić dużo...
przed w wieczność podróżą.

- Stary – a jakie... zamiary.
- Susza – modły o deszcz wymusza.
- Obojętne mu dary. Stary.
- Od zera do zera – pustka, cholera!
- Przyjaciel się przepoczwarza we... wraża!
- Coś mi się tu nie zgadza – władza!
- Wcale nie na raty... baty.
- Coraz to ktoś inny... winny.
- Niejeden wyjątkowy – powyżej... głowy.
- Nadszedł czas mówienia... pas!
- Rozpacz ma łyzy. Głód ma kły.
- Takich na świecie mrowie... barbarowie.
- W Polsce można się wybić. Na... trampolinie.
- Nabroili – sobą być postanowili.
- Styl zabroniony... skołtuniony.
- Żył głośno – umarł... cicho.
- Są dwie rzeczy doskonałe: Wszystko i Nic.
- Żaden to łowca z... wdowca.

- Nie ma drogi bez końca –
jak życia bez słońca.
- Wszystkie w życiu zwady
początkiem duchowej... degrengolady!
- Chylmy czoła
przed tym, co z jutra nas woła...
- W Polsce datki
na nie przewidziany... wydatki.
- Życie sobie urozmaicili:
Ćwiartkę klina w ćwiartkę klina wbili.
- Nie zazdroścmy nikomu
chleba, spokoju i domu...!
- Ludzie boją się Boga, choć niewinni,
a nie powinni.
- Nic dodawać, nic ujmować –
wystarczy dobrze... gestykulować.
- Zły to sługa
pod groźbą... kańczuga.
- On normalnie się wyraża –
się... odgraża.
- Nic nie zmienił się współczesny świat –
ten sam, choć inaczej wygląda... bat!
- To nie biedaków jest za dużo –
to za mało jest... bogaczy.
- Nic człowieka nie zmieni,
choćby dotarł do środka ziemi.

- Wódz co się zowie!
Przerwał rewolucję,
by zrobić... ablucję.
- Bierzmy się do roboty.
Rozwalić trzeba wszystkie
zamki, mury, płoty!
- Jest grupa ludzi, która nic ze sobą
i w sobie nie niesie –
to... kolesie.
- Ja wcale nie kraczę:
najmniejszą mniejszością w Polsce
są... bogacze.
- Kiedy tak naprawdę brakuje jedzenia,
szlag trafia tezy, hipotezy
i inne mądre twierdzenia...!
- Nie ma sprawy –
czasem trzeba się oprzeć
choćby na... kulawym.
- Tylko nieliczni wyczuwają,
że tak między prawdą a Bogiem
nic nie mają...
- Jest czas życia i czas śmierci –
na wiele sposobów
idzie się do... grobów.
- Reklama, było nie było,
też jakąś karmą –
pierce ludzkie mózgi prawie... za darmo.
- Już starożytni
zamiast frykasów, jedli
chleb... żytni.

- Wygrał z sobą. Na... dopingu.
- Uniżenie – wkraczanie w... poniżenie.
- Iluż ludzi dziś się nie obudzi!
- Nie udawaj tytana na... kolanach.
- Nie pije i nie je. Trzeźwieje.
- Wielka pustka samotności – to strach!
- Wszystko rośnie – potem... maleje.
- Lica im zbladły... skrzydła opadły...
- Strach... powszednieje.
- Na piedestały za mały... mały.
- Bezkarnie się złości w... samotności.
- Z sobą pogodzony – dobrze... urodzony.
- Naprawić – niech się znowu psuje!
- Kto kogo? Póki... młodo.
- Nie wadzi nikomu – je... po kryjomu.
- Trzeba pożyć, by... potworzyć.
- Wiele ludzkich cech – to... grzech.
- Liczy się wiara w Boga i w siebie!

- Niektóre protesty –
to tylko puste... gesty.
- Jednemu pisane,
drugiemu... wymazane.
- ... i na szczycie, i na dnie
możesz bredzić swoje... „Nie”!
- Najgorsze na tym świecie
nuklearne śmiecie!!!
- Ptak lata
czy w niebo się wplata?
- Pogarda do innego narodu
wypływa z narodowego głodu i smrodu.
- Sen to tylko myśli,
które człowiek... wyśnił,
- Wielkim pojazdem jechali mali
i nie... wyhamowali!
- Po jaką cholere
włazi człowiek w... nową erę?!
- Najbardziej odpychający
wszystko... mogący.
- Po niewielu wiekach
człowiek zatraci wygląd... człowieka.
- Nie za bardzo wartki
żywot na... kartki.
- Każde śnienie
przechodzi w... otumanienie.

- Wkurzyło się poety alter ego,
 że jego pan nie ma dykcji
 do języka... polskiego.
- Moda na prostotę:
 Z chłopo – robotnika
 stał się... kmiotem.
- Zazdrość –
 gołowas się natrzasa
 z każdego, kto ma... wása.
- Nierozumny –
 zrozumieć nie umie,
 że samego siebie nie... rozumie.
- Starość –
 Oj, bywało, bywało,
 kiedy się piło i jarało!
- Pod honoru słowem:
 Żony byłyby inne,
 gdyby nie... teściowe.
- Co ze styku głupoty z mądrością
 życiową wynika?
 Logika.
- Wódka ma moc!
 Zwali cię z nóg
 i w dzień, i w noc...
- Poezja jest żywiołem,
 co jak lawa wypływa.
 Poeta umarł. Ona nadal żywa.
- Nie kupimy frykasów i małmazji –
 nasze zarobki to doskonalsza forma...
 eutanazji.

- W mrowisku jak w... człowieczysku.
- Najgorszy czas, gdy nie ma czasu.
- Suchy chleb należy popić... wodą.
- Nauki psota – wykształcony idiota.
- Starość to cena za życie.
- Sumienie – drogowskaz doskonały.
- Rażniej w gromadzie, czyli w... stadzie.
- Honor to pociąg w jedną stronę.
- Stary? Nie bój się większej kary...
- Wódkę wszyscy piją. I... żyją.
- Jedna „świnia” i pana ni ma!
- Głupota – trzecie dno człowieczeństwa.
- Na boku – nie ma... tłoku.
- Nie każdy to ścierpi, że... cierpi.
- Dno życia jest muliste...
- Się swawoli – potem boli.
- Po życiu (za karę) – ciało stare.
- Posługa? Byle nie za długą.

- Kto z ćpunów się śmieje?
Każdy coś tam po cichu grzeje.
- Pasterz pożarł swoją owcę!
Czyż nie jest... grobowcem?
- Być losu swego kowalem –
niebezpiecznie niebywale...
- Nic już nie zmieni
smaku zatrutej ziemi!
- Polaków utrapienie –
szaflowanie ich... imieniem.
- Zewsząd dochodzą go słuchy,
a on, cholera, głuchy.
- Każdy sobie grobowcem –
tylko alkoholik... tankowcem.
- Żyłeś?
Dostaniesz to, na co zasłużyłeś.
- Powiedzmy, że
życie to... śmiech.
- To złości –
są mądre głupoty i głupie mądrości.
- Żyjemy w czasach draństwa,
czyli zwyczajnego... pogaństwa.
- W przedwczesnym zapale
każdy ma swoje... „Ale”.
- Inaczej się mlaska
przy kawałku... ciasta.

- Można usłyszeć dziwną gadkę:
Nie trzeba kochać dzieci.
Wystarczy, że kocha się ich... matkę.
- Mięsożercy wrogie danie jarskie.
Głodnemu nie dawaj do ręki
książki... kucharskiej.
- Na samą myśl o tym oblewają nas poty:
Jak biedny byłby świat bez...
ludzkiej głupoty!
- W każdym człowieku od rana do wieczora
drzemie coś z Boga
i coś z... potwora!
- Co dziś zmusza nas do wysokiego lotu?
Minęły już dawno czasy
katakumb i potopu...!
- Kto dziś w Polsce jeździ taksówkami?
„Oni”, to znaczy
zawsze ci... sami!
- Stary daremnie pragnie:
Gałęzi z owocem zakazanym,
której ku sobie już nie nagnie.
- Jest takie morze bez ryb,
nad którym tajfun już nie zaryczy –
to morze... goryczy.
- Polaku, bój ty się Boga!
Ty do Europy?
Boso, ale w... ostrogach?!
- Już nie jest buńczuczny –
jedząc całe życie sztuczne jadlo,
sam stał się... sztuczny!

- Najlepsze bajki – dla... dorosłych.
- Nadzieja jest wszystkim w... niczym.
- Można stale, ale jak długo?!
- Mieszkajmy w granicach... rozsądku.
- Gotowi i zwarci... naźarci!
- Każda wojna ma swoje oko cyklonu.
- Nie jest skromne, co...ogromne.
- Najciekawiej jest w kuluarach życia.
- Możesz mieć wszystko, ale po co?
- Dobrze, gdy początek jest... skromny.
- Zło się czai, dobro nie musi...
- Obawy moje: Rozpoznanie życia... bojem.
- Odkryj prawdę, ale zaraz ją... przykryj.
- Najlepsza szkoła kucharska – bieda.
- Nadzieja – nie ma... cienia.
- Trwoga zanika – rodzi się... panika.
- Mieć co wspominać – to zasługa życia.
- Dobry apetyt – to samo... zdrowie.

- Podziel stówę na pół
i łeb wsadź pod stół...!
- Człowiek zadań ma wiele –
najbardziej jest... nosicielem.
- Odwagą się szczyci –
cień wroga za gardło chwycił.
- Niczego się nie nauczył –
dalej... fuczy.
- W plusy się zbierze
kłamstwa w dobrej... wierze.
- Pasożyt – naprawia swoje życie
przy cudzym... korycie.
- Taką miał smykałkę:
Co rusz chwycił za... pałkę.
- To nam się nie podoba:
Pod nogami przepaść. Niechby... kłoda.
- Nad samym sobą się znęca –
sianem się... wykręca.
- Życie niejedno potraktowano źle!
Z telewizją w tle.
- Domatorzy niezwykle rzadko
ulegają... wypadkom.
- Niekiedy nie mamy odwrotu
od... powrotu.
- Daj czasem wypić strzeziennego
swemu... alter ego.

- Nie zmieścisz tego
do największego nawet wora –
to ambicja... chora.
- Unikaj milczków i ludzi gadatliwych –
będziesz bardziej niż oni
mniej... nieszczęśliwy.
- Plebejusze wszystkich kanałów
łączcie się!
Gdzie? Na... dnie!!!
- To niektórych złości:
człowiek chudy umiera
na zanik... otyłości.
- Nie żałuje sobie –
inni mają na głowie,
on ma na... wątrobie.
- Wolno, co nam wolno –
byle nie za szybko...
byle nie za wolno...
- W rodzinie nastrój minorowy:
głowa rodziny przybrała sobie
do... głowy.
- Dwie drogi do nędzy:
Jednym brakuje zdrowia,
drugim brakuje... pieniędzy!
- Życie to karuzela
i (wie o tym marnotrawny syn)
diabelski... młyn.
- Przerzuć wszystkie swoje rozterki,
rozpacze i smutki
na... krasnoludki.

- W głupocie gości nadmiar... szczerości.
- Zacisnąć pas – dać sobie... czas.
- Czego brakuje w Polsce? Polski!
- Często brzydota dotyka... estetyka.
- Niektórzy milczą, bo są... niemi.
- W kościele biedaków nie ma... cudów.
- Dobrze jest mieć o co oprzeć... wyobraźnię.
- Szkoda, że człowiek jest... jedno mózgowcem.
- Od góry – starzenie się... skóry.
- Najgorsze w mowie – gołosłowie.
- Samotny – bez patrona... kona.
- Najśmieszniejsi – dziady... honorowe.
- To, co śmierdzi – też... pożyteczne.
- Myśli zużyte – pasożytem.
- Niejeden rogaczem z rogami... obfitości.
- Bywa piękno opravione w... brzydotę.
- Niczego się nie wyrzekaj. Czekaj.
- Nie zapisuj się trwale w cudzej chwale.

- Jeszcze się nie obudzili –
myśli w sobie... uśpili.
- Niejeden, Bogu dzięki,
ma dwie nogi i dwie ręki...!
- Człowiek gotów zrobić wszystko,
by podretuszować swoje... nazwisko.
- Modlitwy, które odniesienia do bólu nie mają,
nie pomagają.
- Smutas się snuje –
sam z sobą... koliduje.
- Co to za skowyty?
Słabeusze włączą na... szczyty.
- Nie można opłacić do końca
abonamentu na... życie.
- W porządku z niejedną głową
tylko... objętościowo.
- Nie wszystkim życie płynie
przy otwartej... kurtynie.
- Stary –
za stary na nadmiar... wiary.
- Nie masz w co się ubrać?
Okrywasz się... śmiesznością.
- Mieć parę groszy –
o, to już inna ... para kaloszy!
- Przywara nieszczęśnika czy lenia?
Miłość od... drugiego spojrzenia!

- Jedyny z władzy zysk –
satisfakcja, że trzyma się naród
twardą ręką za pysk.
- Dla uspokojenia publicznej opinii:
To nie my. To „oni”.
Ostatnimi czasy... skini!
- Dano nam dziś tę otuchę,
że biją nas nie po łbach,
ale po kieszeniach obuchem.
- Latoś w Polsce obrodziło:
na dole biedą oddolną,
u góry destrukcyjną siłą.
- Uważaj, co czynisz –
bo choćbyś jak wiele znaczył,
zawsze ktoś na ciebie patrzy!
- Nikt straconego czasu, pełznąc
na klęczkach, nie dogoni –
Polska – to znowu my i... „ONI”!
- Przekonasz się kiedyś i ty,
że to całkiem źle, gdy po głowie
chodzą człowiekowi tylko... wszy.
- Komu życie w końcu dogodzi?
Starzy umierają dość młodo,
na żebrzy wyruszają młodzi...!
- W Polsce demokratycznej –
związać koniec z końcem
to z motyką na słońce!
- Chcesz wzmocnić swoje korzenie?
Trenuj (byle nie przetrenować)
głód i pragnienie.

- W kraju mitów – życie... mitem.
- Życie maluje świat barwami ludzkimi.
- Dobro wymuszone – to... zło.
- Niezdrowo... ukradkowo.
- Głupota się... kumuluje.
- Najgorzej potknąć się na... swoim.
- Nieszczęść połowa – to nasza... głowa.
- Jesteśmy samoukami w szkole życia.
- Cholera jasna (!) – byle... własna.
- Potrzeba zaczynu do... czynu.
- Nie uciekniemy za... daleko.
- Nadmiar dobrego to małe... zło.
- Strajk - to inna forma święta.
- Bywają nadzieje pełne nienawiści.
- Żal ludzi, którzy nie mają... grzechów.
- Przy nawale myśli brak niekiedy słów.
- Nie ma lekarstwa na... lekomanię.
- Coraz więcej coraz... mniej.

- Żle się człowiekowi żyje,
kiedy jeden koło ciebie szczeka,
drugi zaś wyje.
- Droga wcale nie tak długa
od smoczka z flaszką mleka
do pierwszego... szluga.
- Z głową u niego krucho –
każdego dnia widzi w kształcie
butelki z wódką... UFO.
- To z celem się mija:
W dwudziestym pierwszym wieku
maczugą wywija!
- Na ziemi – jednej z wszystkich światów,
człowiek jest największym wrogiem
ptaków i kwiatów!
- Ciężko liczy się dni,
ciężej godziny, najciężej sekundy –
potem czas jest... wiecznością.
- Degrengolada dzieci i młodzieży
polskiej całkowita –
zamiast mleka... okowita!
- Nie chodzi tu o męstwo –
każda akcja protestacyjna
to Pyrrusowe zwycięstwo.
- Patrzenie w przyszłość znad kieliszka
jest potrójnie ...
krzywym zwierciadłem!
- Lepiej przyzwyczaić się do zła
niżli do dobra –
mniej... rozczarowań.

- Trwanie – to nie w miejscu stanie.
- Życie – między sercem a... duszą.
- Najgorszy jest spokojny... gniew.
- Umrzeć – to jeszcze nie wszystko...
- Ma – bo nie... gra.
- Za słaba jest nasza silna wola.
- Wulgarność pomaga, gdy rozum nie domaga.
- Na co czeka biedny lud? Na cud!
- Trzeba płacić za zabijanie... czasu
- Poznać prawdę. Po co?
- Każda siła wyższa chce dominować.
- Co jakiś czas ciągnie nas w... las.
- To ponure – częste mycie zdziera skórę!
- Za dużo „kociokwiku” na świeczniku.
- Śmieszność głupca nie śmieszy nikogo.
- To się chwali, gdy mali są... mali.
- Czasami myślimy inaczej niż... my sami.
- Każdego dnia – chaos trwa.

- Twierdzić śmiem:
Można w coś bardzo mocno wierzyć,
albo jeszcze mocniej... nie.
- Jeśli chodzi o stan zdrowotny
polskiej tłuszczy –
jesteśmy w dziewiczej puszczy.
- Polska dysproporcja w porcjach –
jeden wozi jadło w bagażówce,
drugi nosi coś tam w... reklamówce.
- W samotności można się zagubić
pomiędzy tymi, których należy
kochać albo lubić.
- Tragedia trwogą stoi.
Człowiek nie chce już żyć,
a umrzeć się boi.
- W Polsce –
wieczorem można wyjść z domu
po... kryjomu.
- Zgubić czy znaleźć – to nie jedno,
zwłaszcza, gdy chodzi
o istotę... biedną.
- Gnoisz ziemię – rośnie z niej chleb.
Zgnoisz człowieka –
zaowocuje goryczą nienawiści!
- Czas pędzi, czas mknie!
W tym czasie niejeden...
przekręci się.
- Łby nam w piasek schować –
nie ma racji, gdy nie ma
czego... racjonować.

- Co to za cholera... atomowa era?!
- Tabu w każdej głowie: Inny... człowiek.
- Gdzie biją – tam... żyją.
- Nie chodzi się w zaloty do... roboty.
- Życie jest brodem w rzece wieczności.
- Dziś byle łąch – forsy do pach...
- Każdy na swój sposób dochodzi do głosu.
- Polska – normalny kraj! Bajuj baj.
- Długo trwa zanim z chama... pan.
- Pustych talerzy nie trzeba... myć.
- Każdy ma swój „tor przeszkód”.
- Tego u nas do cholery: Procedery.
- Śmierć to podróż do „Nowego Świata”.
- Wymyślił ucieczkę pod... poprzeczkę.
- Nie ma żadnej winy w kawie bez... kofeiny.
- Komu służysz, u tego się... zadłużysz.
- Słowo ciałem się stało. To za mało!
- Najlepiej gdzie? W tle.

- W tłoku iść pod krok równo.
Mniej będzie bolało
i nie wejdiesz sam w g...!
- Spokoju nie zazna –
idiota zrobił z siebie
bezkarnie... błazna.
- Stara dewotka –
dyszkankiem psalmy śpiewa,
stare grzechy... odgrzewa.
- Za immunitet –
szczekają niektórzy na sejmowym pudle
jak tresowane pudle!
- Co to za zwada?
Węża w kieszeni zamieniono mu
na jadowitego... gada.
- Się nie wstydzimy,
kiedy nie ma już nic,
my dalej... doimy!
- W polskiej demokracji:
skończyły się bony,
zaczęły... androny.
- Był szczwanym lisem –
niczego nie podpisywał
swoim podpisem.
- Jeśli już kogoś bronić,
to tylko takiego, którego
można potem... pogonić.
- Co można jeszcze powiedzieć?
Kocha prawie wszystkich,
ale nie chce iść za to... siedzieć.

- Pewność – to... zguba.
- Jutro coś się wydarzy...
- Najwięcej „pomocy” od... nocy..
- Był – dobrze się... skrył.
- Ludzie świntuszą. Natura też!
- Łysi – częściej muszą myć głowę.
- Widok doskonały: Duży jako... mały.
- Ludzie długowieczni więcej... kosztują.
- Kto rozsypła myśl, co... głupia?
- Zwłoka – powolnych opoka.
- Niepewna materia: Wirtuozeria.
- Luka – racji bytu szuka.
- Biedaków stygmaty: Życie na raty!
- Śmiało! To za mało.
- Co jeszcze powiedzieć o... biedzie?
- Patrz na świat i ludzi ze swego poziomu.
- Być wdowcem – myśli czarnych... pokrowcem.
- Zabija ludzi pycha, wódka i... zagrycha.

- Pan Iks ostatnio się złości:
Z głowy na d... przesunął mu się
środek... ciężkości.
- Dylemat iście Dorycki:
Głupi obnaża myśli,
głupia obnaża... cycki.
- Kogo nie bierze nagła cholera,
gdy co rusz słyszy, że życie
to bagatela?!
- Czas głupoty przeminął –
Igrek walczył demokracją
i od demokracji zginął.
- Pan Wu na koniec wyjąkał:
„Pół Polski to pajęczyna”!
Dobrze, że nie on był za pajaka.
- Postąpiono parszywie –
puszczono nas z torbami...
charytatywnie.
- Strach w każdym z nas drzemie –
nie uciekniemy nigdy i nigdzie
poza... ziemię.
- Na równi z bimbrownikiem
(gdyby tak o ścisłość szło)
winien jest i ten, kto wymyślił... szkło.
- Żeby walczyć z wiatrakami,
trzeba być Don Cichotem
i muszą być... wiatraki.
- Tak to czasem wypada:
Msza nie ważna!
Nie widział w kościele żadnego sąsiada.

- Tylko jedno w depozycie... życie.
- Kiedy śpimy – nie sarkamy i nie drwimy.
- Zniesiemy wszystko. Byle... blisko.
- O ironio! Tyś śmiertelną bronią.
- Dotkliwie dźwięki: decybele i... jęki.
- Specyficznie bolą guzy i... gruzy.
- Żyli – nakazem chwili.
- Bóg ma tych na oku, co na... boku.
- Głupoty nadwaga – zbytnia... odwaga.
- Smutne ego... bezrobotnego.
- Idź zbierać we dwoje, co twoje.
- Dla wielu końcowa stacja... reanimacja.
- Miss „mądrości” – głupota.
- Bieda nie buduje – za dużo kosztuje.
- Dostawać za darmo – to niebezpiecznie.
- Na ziemi ludzi krocie, co... starocie.
- Spytać muszę: Czy świat ma... duszę?
- Za dużo szczęścia to nienormalne...

- Polak potrafi:
Wygryźć drugiego Polaka
z partii i... parafii!
- Nachodzi mnie myśl zawzięta:
Ludzie chorzy na nienawiść
gorsi są niż... zwierzęta.
- Wielcy ludzie potrzebują wielkie,
mali ludzie potrzebują małe...
trumny.
- Dylemat Polaków:
Za nadzieję nic nie kupi,
rozpaczą można się... upić.
- Choć duch gościnności w Polsce
dawno skończony –
gościu, wnijdź w dom mój
z worem... mamony!
- Mózg od myślenia sobie zdarłem:
Czy opłaca się być olbrzymem?
Czy opłaca się być... karłem?
- Nieczuły –
wszystkiego mu brakuje,
ale tego nie... czuje.
- Moherowe berety –
na głowach lokówki,
w buziach... pyskówki!
- Człowiek tworzy twory,
od których mogą zrobić się
w mózgu psycho... otwory.
- Skropili dziada święconą wodą –
wydaje mu się teraz, że wygląda
bardziej... młodo.

Wytrychem do bram nieba



- Póki co –
konsumujemy życia tło.
- Człowiek ma w sam raz tyle, ile trzeba
Piekła i Nieba.
- ... i tak ostatecznie
każdy skończy cicho i grzecznie.
- Od niechcenia
robi się z serca kawał... kamienia.
- Gorszi Francuzi niż Arabcy.
Arabcy nie jedzą... żaby.
- Ostatni krok nie jest tak ważny
jak ten pierwszy.
- Nie ma w nas radości –
my na radości ludzie za prości.
- Odżywają wspomnienia
w sercach, duszach i kamieniach.
- Do tego doprowadza złe jedzenie –
żyjemy z... wyprzedzeniem.
- Najlepsze te małe błędy,
które niwelują jeden wielki błąd.
- Tak kochanie swoje wartościowali,
że w końcu się... odkochali.
- To już przesada:
Był zdolowany,
a „oni” przyłożyli go do... rany.
- Nareszcie jako tako ułożony –
do grobu złożony.

- Czy można mieć coś z tego,
że nie robi się niczego... dobrego?
- Co to za pociecha:
Położą nas w końcu
na czterech... dechach.
- Już sama myśl o tym to męka:
Do czego służy w więzieniu... ręka!
- Sobie sam – pan i... cham.
- Nie wszyscy uznają nagość... prawdy.
- Spadniesz z pierwszego szczebla – ucierpi tyłek.
Spadniesz z ostatniego szczebla –
rozbijesz głowę, połamiesz żebra.
- Garbaty los i dola zła – to garby... dwa.
- Co rusz w życiu naszym gości
czas... niemożności.
- Chamów na tony –
my porządni, gramy w... kilogramy.
- Nieszczęścia: Wódka!
Wielkie długi! Pamięć krótka!
- W życiu wszystko płynie albo się toczy
od poboczy do poboczy.
- Do dna dotarli
i z ciżbą się starli.
- On inaczej (niż inni) woli –
warcholi!

- Nie będzie z życia powtórki.
Tu i ówdzie pomarszczone skórki...
- Jesz świninę – stajesz się „świnią”.
Czy to aż tak zdrowo?
Jesz wołowinę – stajesz się „krową”!
- Za mało się skupił.
Zamiast kota, głupotę w worku kupił!
- Zła nikczemnego kilka razy
i ludzie jak... głązy.
- Jak rano się nastawisz,
tak dzień... strawisz.
- Próchnieją nam ramy, ale my... trwamy.
- Myśl obłądna o znikomości
czai się w podświadomości.
- Niejeden czyn chwalebny
dziś nieco... zgrzebny.
- Jakież świat byłby „beztroski”,
gdyby nie dziesięć... Przykazań Boskich.
- Ludzie niektórzy się nie myją
i mimo to... żyją.
- Idiota drewno nosi w las.
Ojciec idioty chce dogonić stracony czas.
- Może być boso i goło –
jeśli już być nieudacznikiem,
to na... wesoło.
- Po epoce Gierka –
trzy dekady już trwa brudów przepierka!

- Choćbyś jak uciekał na pozycje
upatrzone z góry –
świat będzie raz piękny,
innym razem ponury...
- Do martwej natury podchodzimy
z czcią i uwielbieniem –
to nagrobne kamienie.
- Kraj nasz stanie się bogaty
przez ubogie nasze... powiaty.
- Za to, że los ślepy po łbie go bił,
na ludziach się mści!
- To nie takie znów niedorzeczne:
Zupka mleczna i zęby... mleczne.
- Z werwą witalną świat sobą darzymy
i go... burzymy!
- Dryfują nasze marzenia
po ludzkich... pustyniach.
- Takie myśli głodne mamy,
że co tylko się da, oczami... pożeramy.
- Nie ruszymy z posad bryły świata –
ziemia nie jest już taka... bogata.
- Odgruzujemy czasem nasze... myśli!
- Ograniczamy się do tego, co
zasłania nam... tło.
- Człowiek jest jak skała!
Co z tego, że krucha i mała...

- Człowiek od zarania skory
wykopywać wojenne... topory.
- Wszystko przeminie –
nawet „mądre” myśli po... łacinie.
- Można zbierać zgniłe owoce
z Vita... Dolce.
- Jak mamy wypełnić patriotyczne zadanie,
gdy na obiad żurowate... danie?!
- Nadzieję, choć ona matką głupich,
połowa Polaków kupi.
- Mowa ludzka składa się z... gry słów.
- Zanim czytać i pisać nauczy się pacholę,
już musi słuchać kłótni dorosłych
o naukę religii w szkole!
- Każde środowisko – to... „mrowisko”.
- Ciężkie choroby się przebywa,
ciężkie chwile się przeżywa...
- Jak to możliwe, nie wiemy sami?
Idziemy ku nowemu starymi... drogami.
- Niektóre dłonie stworzone
do chwytania... wiatru.
- Najlepiej ma się ostatni –
nikt go nie... wyprzedzi.
- Podglądać gołe baby – rozumiem.
Ale podglądać... gwiazdy na niebie
- Nie można dwa razy zadać tej samej... rany.

- Referendum – zbierał podpisy:
Mają być czy nie... bisy.
- Gdyby osioł wiedział, że będzie mułem,
to urodziłby się... koniem.
- Zanim zagrają w celach w „okręty”,
rozerwą co się tylko da na... strzępy.
- Och, jakże on się rozsierzcił!
Ciszej od swoich podwładnych... pierdzi.
- Gdy człowiek tylko o sobie gada –
kurtyna na łeb mu spada.
- Najpierw łysieją myśli,
potem... głowa.
- Zajęcie ponure –
co drugi dzień zmieniać... skórę.
- Wiatrem historii nie napełnisz
wiatraków... Don Kichota.
- I w przeszłości Polska była
jednym wielkim szańcem –
za złote... karbowanie.
- Na wszelki wypadek
zaplanuj mądry... upadek.
- Się nie podchodzi, się podbiega
do roli kapusia... szpiega.
- Można całe życie nie „siedzieć” –
trzeba tylko nie znać, nie mieć, nie wiedzieć.
- Niedaleko od złości do... niestrawności.

- Piękna może być brzydota,
byle była ze... złota.
- Nie ma sensu udawać,
że nie trzeba... dawać.
- Dzięki robionym czystkom,
na śmietnikach jest... wszystko.
- Nie obcuć ze złymi!
Nie pij z... „trzeźwymi”!
- Daleko w tyle pozostały
nasze wszystkie... ideały.
- Jeden drugiemu zawadza,
trzeciemu to nie przeszkadza.
- Niejedno „kulawe” zdanie
pisane na.. kolanie.
- O jedzeniu nie powinno się myśleć –
jedzenie powinno się... jeść.
- Twardy był jak cholera!
Całe życie... umierał.
- Szynkwas, czyli inaczej lada –
przy nim człowiek na pysk pada!
- Polskie reformy – pozbierane do kupy
nie wszystkie... skorupy.
- Tylko durnowaty
chleje wódę w dzień... wypłaty.
- Porządnie się bać –
na to mało kogo... stać.

- Trochę muzyki, potem ciut ciszy –
i już świat mniej strachem dyszy.
- Nie jest ważne, kto za wyciem się kryje.
Bardziej ważne, kto... wyje.
- Biedny tata z biedną mamą –
nie są panem ani... damą.
- Rozbieranie czyjegoś życia
na pierwsze części – to się zemści!
- Że nie mamy co jeść – pal sześć.
Zagłady świata nie można znieść!
- Ból można przezwyciężyć większym bólem,
ale czy głód większym głodem?!
- Świat źle sądzi o Polakach –
od Eskimosa po Persa.
Polacy... vice versa!
- Tylko w połowie jesteśmy tym,
kogo... udajemy.
- Żywot długi –
jeszcze dłuższe... długi!
- Życie to teatr jednego aktora
z kosmiczną widownią...!
- Gdzie więcej pieniędzy wydaje się
nie na jedzenie, ale na idee –
tam diabeł się śmieje!
- Podziel się z biedakiem chlebem –
on podzieli się z tobą... niebem.
- Dobrze jest zagrzać się ciepłymi... słowami.

- My – maluczcy!
 Zanim się spostrzeżemy,
 już nic nie... możemy.
- Nie niszczy już chleba
 więcej niż... trzeba!
- Ludzie cierpią na mienie,
 że tylko oni są... ziemianie.
- Polska tonie
 w politycznym... kabaretonie.
- Jaki z pijaństwa zysk?
 Leci się na.. pysk!
- Za gotówkę i na raty
 od wszystkich dostajemy... baty.
- Powiedziane za mało,
 że mleko się... rozlało.
- Stoi na marzeń straży – kto... marzy.
- Egoizm skończony – naburmuszony.
- Ciężko przychodzą lekkie... słówka.
- Polska „skarbonka” jest jak
 puszka... Pandory.
- Dopóki sobą gramy – się nie... damy.
- Dzień zaczyna się niemrawo –
 zniechęceniem i czarną kawą...
- W każdym sercu jakiś... cień!

- Wierzimy wszystkim – nam... nikt.
- Gdy kończy się nasz czas –
umieramy i grzebią nas...!
- Dlaczego Bóg pozwala, żeby Polak
gnębił Polaka?
Może ten gnębiony Polak to... Żyd?!
- Nic złego nie zrobiłem.
Ja tylko... żyłem.
- Wyrwać by się tak z matni
koleżeńsko... bratnich.
- Daremnie się wysilamy,
gdy bogom się... przymilamy.
- Gwizdek jest, ale nie ma pary –
to każdy człowiek... stary.
- Czasem obejść się uda
„wiarę”, która czyni... cuda.
- Byliśmy!
Jesteśmy!
...???!!!
- Mnóstwo sił pochłania
kwestia... zaufania.
- Niejeden chciałby być mądrym,
ale jest na to... za głupi.
- Życie twarz modeluje
temu, kto... głoduje.
- Dobroć człowieka – czasem mania.
często z... wyrachowania.

- Będzie jeszcze kiedyś w cenie receptura
na przyrządzenie psa, kota i... szczura.
- Trzeba czasem zrewidować
do wszystkiego stanowisko i... nazwisko.
- Kogo najłatwiej udawać?
Brata – łata i... wariata.
- Na nic to się zdaje,
gdy człowiek fasoli i grochu się naje.
- Czy powiemy Europie kiedy:
Precz łapy od naszej... biedy?!
- Asekurant – on bardzo skory
co rusz włazić do... nory.
- Bogowie poczekać mogą –
człowiek, póki co, służy swoim... wrogom.
- Doświadczenie spore:
Nie miał czego zmieniać, zmienił... porę.
- Bractwo Pożeraczy Chleba...
Bractwo Pożeraczy Piekła i Nieba...
- Im wyżej na szczycie,
tym mniej... ujrzycie.
- Swoją cegielkę w dzieło człowiecze wnoszę –
mniej niż inni... proszę.
- Pośpiech niektórzy nazwali:
„Się nie... pali”!
- Można zrobić z niejednego szmatę,
ale żeby jeszcze przypinać mu... łatę?!

- Bóg mi świadkiem!
Grzeszyłem w dobrej wierze i... ukradkiem.
- Konserwatysta – zaprzągnął osła w karetę
i wypadł na szosę z... impetem.
- Przyszłość ludzkości:
Raj – wypalona ziemią...
Głód – epidemią...
- Świat na pewno zwariował!
Nie przed bogami, nie przed Kosmosem -
to przed ludźmi w piach głowę chowa...!!!
- Z wizytą u diabła – tam same... zdradła.
- Świat zamęczony
przez cuda i... zabobony.
- Dla dobrego człowieka męką:
Trzymać innych za pysk twardą ręką.
- Póki ateista da radę –
będzie z bogami wiódł... zwadę.
- Wstydzi się ogromnie –
wygląda mniej niż... skromnie.
- Tym więcej w nas życia chcenia,
im dalej od... urodzenia.
- Nie za wiele zależy
od mnogości... pacierzy.
- Nie ma rzeczy wielkich –
to my jesteśmy.. mali.
- W Pana B. i diabła gestiach
ludzka... bestia!

- Zginął tragicznie – taka Pana B. wola.
Na rogaty łeb spadła mu... aureola!
- Nie ma sposobu na polityczne sitwy!
Póki co, motłoch namawia się na...
żarliwe modlitwy.
- Życie nie rzuca kłód pod nogi.
Życie potrafi rzucać kłody na... głowy!
- Prawda - to taki dziwny stwór,
że nawet latem owija się ją
w bawełniane... wór!
- Z czym człowiek na co dzień się styka?
Z nadmiarem ludzi i... ryzyka.
- Polski kler wyłazi ze skóry,
żeby z krzyża zrobić nie symbol religii,
ale europejskiej... subkultury!!!
- To, co jedni pieszczą,
drudzy... bezczeszczą!
- Przecieka niebiański dach –
wszechświat rozłazi się w... szwach!
- Pół parafii musi wiedzieć
o biedaka... biedzie!
- Kto powiesił czyste dusze (niby pranie)
na niebiańskiej bramie?!
- Zamknął gębę, uszy i oczy –
teraz nic go nie zaskoczy...!
- Mądra głupota
jest jak odświętna połatana... kapota.
- Ubierze okulary i już mądrzejszy –
powiedzmy od śledzia albo... gejszy!

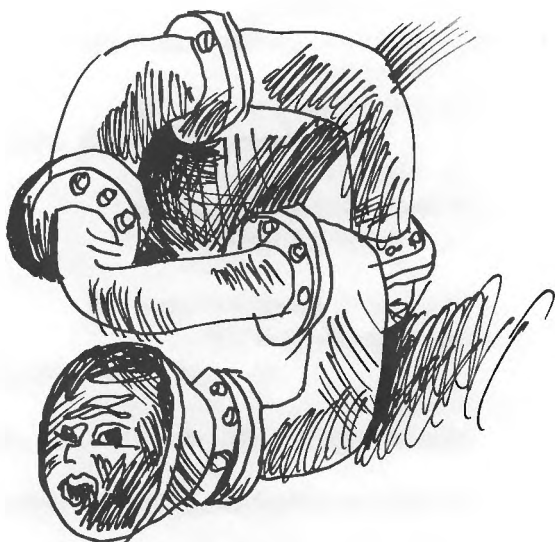
- Uczepieni swej pępownicy
odpowiadamy za swoje i nie swoje... winy.
- Proceder śmierci stały –
głód, smród i... zawały.
- Brać udział czynny
w działaniach... wyżynnych.
- Za dużo ludzi wierzy w bogów.
Za mało ludzi wierzy w... ludzi!
- On nawet wtedy szczytuje,
gdy... monologuje.
- Czy to już pokuta – w samotność... marszruta?
- Życie – to wszystko w otoczce... niczego.
- Pieniądze mają wartość wtedy,
kiedy są... potrzebne.
- Rozgrzesza nas to, że naszymi krokami
kieruje ślepy los i przeznaczenie.
- Uważaj na to, co mówisz,
żeby potem nie... gumować.
- Ziemia rodzicielka – Kanibalka Wielka!
- Kto wyżej d... podskoczy –
kłuje w... oczy.
- Spór sporny:
Był czy nie był... kuloodporny?

- Drogi mamy podłe – takie czasy!
Drogę do Piekła mamy za to...
pierwszej klasy.
- Nie za bardzo wierzy:
Na dnie jest. Nie stoi. Leży...
- Nikt nie sprzeciwi się temu:
jeden po ludzku,
drugi po... bożemu.
- Niczym głupoty ludzkiej nie zmierzę:
To nie Polaków, ale ich historię
postawić pod... pręgierzem.
- Spadek po tacie – cajgowe... gacie.
- Strach przewyciężony –
odszedł od mamy, potem od... żony.
- Głos jakiś w głowie, światełko w oczy –
no i... skoczył!
- Tylko jednego człowieka w historii ludzkości
zamordowano w bestialski sposób, by potem
bezgranicznie Go... pokochać.
- Emeryt –zaczyna dzień jako... leń.
- Myśl jak opar, czyli mgła:
Żyjmy tak, jakby już jutro
miało nie być... dnia.
- Z pruderii duszę oczyścił,
ale nie z... nienawiści.
- Co to za patriotyzmu zręby?
Pijane gęby!

- To wzrusza –
człowiek nie ma spokoju.
Będzie go miała jego... dusza.
- Niech no mi powie który:
Czym my się różnimy od Murzynów
oprócz... koloru skóry?
- Duch święty biedaka – żur i wodzianka.
Schabowy i indyk – to duch... kapelana.
- Może to kogo wzruszy:
Renowacja... duszy.
- Ile traci się ze swego imienia,
tyle człowiek się... zmienia.
- Przeważnie smutno się kończy
list... gończy.
- Nad prostą przewagę ma krzywa –
bardziej... żywa.
- Człowiek ma prawo do:
Żalostnej intymności i intymnej żalości.
- Niejeden pijak udowadnia ze szlochom,
jakim on to... filozofem!
- A światłość wiekuista niechaj im świeci!
Byle nowy pożar świata się nie rozniecił!
- Czemu on taki dorodny?
Je wtedy, kiedy... głodny.
- Kucharz doskonały –
ugotować obiad dla wszystkich z niczego
może tylko kucharza... ego.

Ściek

2008 - 2011



- Nie licz na przeznaczenie –
ono też ma puste... kieszenie.
- Nie ma swobody wypowiedzi
u niemych i... gawiedzi.
- Dość tego gadania!
Nadszedł czas nauki –
nauki... żebrania.
- Starości się nie wyczuwa –
ona skrycie znak swój wykuwa.
- Nasze półkule mózgowe niekiedy śpią,
ale chyba... są.
- Nie istnieją drogowskazy na drodze
do prawdy i... chleba.
- Najkrótszy życiorys:
Urodził się...
Jeszcze nie umarł...
- Życie to kawał przetartej liny –
więc nie przyznawaj się do...winy.
- Wdowiec – miałem niebogę –
dziś nie mogę!
- Dlaczego w Polsce nie płaci się
podatku VAT
od ... jubileuszowych dat?!
- Masz emeryturę albo rentę – życie... wymięte!
- Wyprawa w nieznane – myśli... zakazane.
- Wszystko można – chęć... pobożna!

- Prawdziwa subkultura:
Kilo mortadeli, pół kilo marmolady,
krupniok spod lady, nieco swady,
czasem chleb suchy i chęć rozpierduchy!
- Bardziej nieśmiertelne są słowa
niż człowiek, który je wypowiedział.
- Każdy rolnik jest „archeologiem”
na swoim... ugorze.
- Prawdziwi poeci – jak... dzieci.
- Apel do purpuratów:
Boga sobie chwalcie,
ale od „wolności” polskich kobiet
to wy, stare capy, łaskawie się odwalcie!!!
- Żebrak w hierarchii wyżej stoi
od tego, co kraść się nie boi.
- Jeden rączy do splendorów i chwały,
drugi do bab i... gorzały.
- W oku kręci się łza –
niewdzięczne polskie pospólstwo
nie chce uszanować „heroizmu”
dwóch braci K.
- Nie są gołosłowni
spece od atomowych głowni!
- Została niektórym satysfakcja mała:
Przebrzmiała... chwała.
- Źle się spada ze świecznika
wprost do... nocnika!

- Od czasu do czasu to i owo na wspak –
nawet najporządniejszy... „rak”.
- Dotknął mózgu swego „błony” –
teraz bardzo zmęczony.
- Prosta droga do żłobu,
potem do przesytu i... grobu!
- Syn alkoholika – on po prostu jest
pijanego ojca... gest.
- Polityk – jest albo go nie ma,
jak... niebo i ziemia.
- Trwożna trwoga – polska... droga!
- Tylko człowiek bardzo tępy
wierzy jeszcze w knieje i ostępy.
- Pieniądz i postawa –
to jeszcze nie... chwała i sława.
- Każdy w swoim czasie znajdzie się na „Parnasie”.
- Nie ubieraj papuci –
to z twoim statusem się kłóci.
- Ludzie na strzępy świat by rozerwali,
gdyby nie byli tacy... mali.
- Nie będzie „brzydkiego kaczątka”
z tygrysiątka albo lwiątką.
- Miłość i bieda? To się nie da!

- Najgorszy kompleks przepoczwarzania –
z aniołka w... drania!
- Pod latarnią najciemniej, mówicie?
W Polsce się... pomylicie.
- Człowiek – to nie... zdrowie.
- Pętla kojarzy się z wisielcem,
zupa nie kojarzy się z... widelcem.
- Znikła do życia podnieta –
przyśnił mu się... asceta.
- Teoryjka wysnuta
chadza w ciasnych butach.
- Duży woli na stołku, mały na... podołku.
- Nie dotyczy logika i analityka
polskiego... polityka.
- Z wiatrakami walczą romantycy
i ambitni... tetrycy.
- Dziwi się ostatni pies przy budzie:
Co zrobili z świata i siebie ludzie?!
- Głodni – co jemy, nie wiemy, ale jemy!
- Co się przeżyło, to się przeżyło.
Biednie, ale warto było!
- Natura krwista... recydywista.

- Odbili od brzegu –
nie zauważyli przerwanego... „ściegu”.
- Chciałby się ponudzić –
kiedy się nudzi, nie musi... myśleć.
- Wyklęty powstań ludu z ziemi!
I co to zmieni?
- Czasami robotę zagraca... współpraca.
- Myli się, kto myśli inaczej:
Śmierć jest bliżej niż...
dno rozpaczy!
- Niejeden naczelny
za bardzo „żytni” i „chmielny”!
- Nieśmiały – przynajmniej co godzinkę
malutką... bździnkę.
- Najważniejszy start i ducha... hart.
- Szczyt głupoty –
chwalić się przed narodem,
że skakało się przez... płoty.
- W ludziach nadmiar troski
przy nawale kar... boskich!
- Jakiś duszek dobry co rusz mi szepcze:
Unikaj tłumu. Tłum cię... zadepcze.
- Największe przeszkody – małe... narody!
- Zostaw swoją „iskrę bożą” –
byś jej nie zdmuchnął.

- Kiedy chcesz podnieść znalezione,
udawaj, że... zgubiłeś.
- Polska terapia: Wmawianie komuś,
że jest się kimś innym niż jest.
- Polec wystarczy i już na... tarczy.
- Nie bądź pączkiem w krainie klusek –
zrobi ci się... brzuszek
- Wypuść od czasu do czasu swoje myśli,
ale trzymaj je na smyczy.
- Co on taki błyszczek? Thusty pyszczek.
- Głębokość wiary w fałszywych bogów
mierzy się nie w metrach,
ale w ludzkiej... głupocie!
- Różny bywa krajobraz po bitwie –
szczególnie w... sitwie.
- Można zaakceptować ludzkie mrowisko,
ale nie ludzkie... gnojowisko.
- W co łączą się przywary? W winy i kary!
- Trzy pytanie bez odpowiedzi –
to już... wojna!
- Każdy rozum zjedzą
wiedza do spółki z... niewiedzą.
- Nauczył się pić – już nie gryzie... kieliszków.
- Jeśli nie możesz zwyciężyć ducha,
to go... ignoruj.

- Ostatnio jakoś ludzi się boją
gołąbki... pokoju.
- Biedak stoi przed wyborem:
Albo to, albo to...
Albo to, albo owo i to...
I tu jest całe zło!
- Na Bliskim i Dalekim Wschodzie -
DEMOKRACJA wszystkich... bodzie!
- Zbierał wyborcze głosy – potem... kokosy!
- Cześć wam i chwała? A takiego wała!
- Wyrzucił z siebie nienawiść
i stał się... pusty.
- Świat na człowieka się napatoczył
i w przepaść skoczył!
- Był doskonały – bogaty w... banały.
- Chciał na świecznik, ale zawadzała... świeczka!
- Dostrzec to można na każdej ulicy –
po inwazji „Marsjan” grozi nam
inwazja... znieczulicy!
- Najszybciej w proch zmieniają się ci,
którzy zlatują z... piedestałów.
- Okazują się ślepcami ci
najbardziej... oświeceni.
- Żonę zdradza się tylko raz –
potem jest to już tylko...
wielkie świństwo!

- Ludziom przydałby się
jeszcze jeden... dekalog.
- Każdy dopływa na życiowej krypie
ku swojej... stypie.
- Niejeden tak znany, że... nieopisany.
- Bóg wybił niemowie z głowy
oratorskie mowy.
- Szczyt interpunkcji –
stawianie kropki nad dużym „I”.
- Nabawił się garbu, schylając się,
aby pogłaskać swój cień.
- Nie każdy zdoła przebić błonę
myśli... zniewolonej.
- Głupie pytania nie wymagają
mądrych odpowiedzi –
potrzebne tu zdrowe... nerwy.
- Abnegat – życia krzywa,
on... odżywa.
- Umykający – jego nie dotyka
to, co się... wymyka.
- Życie dało mu wyćwikę –
dziś przeciwko życiu... orędownikiem.
- Jaka w mieście dusza -
zależy od farszu kruchty i ratusza!
- Rada: gdzie chlebnie, tam... pochlebnie.

- Multum biedaków, trochę bogatych
i zatrzęsienie... wróblowatych.
- Zapada się pod tobą ziemia –
szukasz Boga i Go... nie ma!
- Sens ludzkiego życia jest labiryntem,
w którym każda ściana –
to kolejny przyszły rok.
- Pewne jest tylko to,
że człowiek umrze i potłucze się szkło...
- W Polsce fałsz i „cykoria” – to... akcesoria.
- A jednak źle się dzieje:
Wiatr „historii” orkanami wieje!
- Polacy szukają z wodą poidła –
woda im obrzydła!
- Garbatego los nie oszczędził –
horyzont mu... zawęził.
- „Solidarność” jest chora na kurzą ślepotę –
zarznęła już niejedną kurę,
co to nosiła jaja złote!
- Dla niektórych wzór cnót – podkuty but!
- Kto boi się jeszcze czarnego luda?
Dziś trwoży nas... obluda.
- Niejeden czuje się na „stołku”
jak u mamy na... podółku.
- W wierszu nie potrzeba kropek –
w wierszu potrzebny jest... wiersz!

- Po co mówić o cięciach,
gdy ma się tylko... do wzięcia?
- Czemu wszystko go swędzi?
Za bardzo się... rozpędził
- Chłop brałby siekierę i walił –
potem nic tylko by się... żalił.
- Nie trzeba licencji dla... impotencji.
- Niejeden filozof za głupi,
by kogoś... kupił.
- Kiedy dość mam życia –
zamykam oczy i udaję, że śpię.
Czy nie jestem na podwójnym... dnie?!
- Sitwa to coś nie szyte ściegami,
ale... kolesiami.
- O jasność chodzi:
Człowiek sam w sobie... godzi!
- Tego się nie czuje:
WSZYSTKO i NIC nami... manipuluje.
- „Wiem, że nic nie wiem” –
ale po co nam to wiedzieć.
Lepiej cicho... siedzieć!
- Nie każdy kat – ma... certyfikat.
- Polacy nie uznają anty aborcji
i małych... porcji.

- Horoskopy:
Dla jednych teleskopy,
dla drugih... mikroskopy.
- Człowiek nie kojarzy się z wiekiem,
wiek nie kojarzy się z człowiekiem...
- Bal w remizie –
stara kucharka, sikawkowy,
dwie córki komendanta... „cizie”!
- Nie widziały gały, co brały!
Same chwasty i... piedestały.
- Obrał zły kierunek –
adorował tylko swój wizerunek.
- Najlepiej chcieć... samotrzeć.
- Marzenia z głupotą się sumują –
nic nie kosztują.
- Nędzę można brać na wesoło,
byle nie na goło...
- To trudne –
dobić cało do brzegu
w pierwszym szeregu.
- Nie uznają schizmy i charyzmy
ludzie prości i... aforyzmy!
- Dekada za dekadą leci –
ubywa starych, nie przybywa dzieci!
- Zebranie jest „przestępstwem” –
graniczy niekiedy z... męstwem.
- Źle to, gdy człowiek dla człowieka
staje się... „krzyżem”!

- Mowa ludzka – to poezja.
Myśli ludzkie – to... herezja!
- Człowiek, który przestał martwić się
o swoje potrzeby materialne i duchowe,
zatraca poczucie... człowieczeństwa!
- Wszystko dobre w dobrą godzinę...
- Nie daj się „nabijać w butelkę”
z wodą... sodową.
- Choć dobre na układy,
zardzewieją nawet „żelazne”... zasady.
- Tak przyzwyczał się do nadziei,
że zaczął z nią... żyć.
- Nie uśmiechaj się przed „judaszem” –
mogą ci nie uwierzyć.
- Wielu w polskim narodzie
budowniczych zamków... na lodzie.
- I za tysiąc lat nic się nie zmieni –
zakopią nas w... ziemi.
- Życie:
Przyczyny i skutki...
Radości i smutki...
- Rozum odbiera – bieda i... cholera!
- Życie, co daje się we znaki-
podobne do... kloaki!
- Naucz się chodzić –
potem pomyśl o... skrzydłach.

- W każdej rodzinie schowana
do zmowy milczenia pokrowca
jedna... parszywa owca.
- Współczesny targ niewolnikami –
demokracja z... wilczymi kłami!
- Człowiek młody –
ruchome ma do Nieba schody.
- Co to takiego człowieczy los?
Nazwisko i... trzos.
- Złapią cię kiedyś w przymusu sieci
twoje własne dzieci.
- Co komu pisane –
więcej od ludzi niż od bogów dane...
- Nikt nie podniesie się na duchu
o pustym brzuchu.
- Skarby ukryte – to dni... przeżyte.
- Co jakiś czas myślą modną:
Koniec świata blisko! Podobno.
- Kto sprzedał Polskę, kto Polskę kupił –
Polaków obłupił!!!
- Jakże kłamią,
mówiąc, że każdy dzień to to samo.
- Jedni chorują na cukrzycę,
drudzy na... znieczulicę.
- Nawet z suchego chleba wysr... się trzeba.
- Jaki życiowy dom – taki... plon.

- U nas już nie tylko wiosną
ceny (jak grzyby po deszczu)
puchną, nie rosną.
- Nowobogacki trup –
wygodna trumna, suchy grób.
- Nie spodziewam się spotkać was na dnie.
- Niczego od nikogo nie chcecie?
Wy sobie dworujecie.
- Gorsze niż strachy na lachy
ludzkie... zapachy.
- Za to, że się ślinimy... płacimy.
- Słuchaj, pan, Wieli Panie:
Pańskie Wielkie Panie jest jak
nasze Wielkie... Sranie!
- Uwaga! Gdy człowiek skończony,
buszują w nim... demony.
- W swoistej głupocie się ćwiczy –
na ludzi... liczy.
- Nie opłyniesz świata dookoła
na grzbiecie... „bawoła”.
- Dwa polskie cymesy:
Kobyłka ułańska przy płocie
i uświęcone... bezrobocie!
- Co nam się od życia należy?
Mały kątek w tej Babel Wieży!

- Człowieku, rozłóż siły na zamiary!
Boże, rozłóż winy na kary!
- W środku polskiej nacji
nie opłaca się mieć... racji.
- Człowiek się wdzięczy – to... męczy.
- O co chodzi?
O to, że niejeden świnia już... się rodzi.
- Nikt nam nie wynagrodzi
tego, co nam... szkodzi.
- Głupie to: Pusty dom, puste... szkło!
- Nie wierz w cuda –
czego uniknąć się nie da,
tego uniknąć się nie... uda.
- Darwin zza grobu się śmieje:
Człowiek (póki co) karłowacieje.
- Jak pan śmie?!
Żydów w Polsce nie ma. Spolszczyli się.
- Więcej niż biedacy, tracą
ci, którzy się... bogacą..
- Co w ludziach najmocniej się oznacza?
To, co ich... wypacza.
- Czegoś tu żal –
każdego dnia życie wbija nas
na niemożności pal!
- Uszanuj czyjeś milczenie
i puste... kieszenie.

- Zapaskudzili nam nasz świat:
Rajski wąż...
Kain z Ablem...
Wielki Wschodni Brat...
- Starość – pusta stacja na drodze do...
wiadomego.
- Weź się do kupy,
bo byle krasnal nakopie ci do... dupy!
- Jedz wszystko, co ci dają –
może nic innego nie mają...
- Nie powiedzą tego w mediach:
Dla „robota” zgubić sto złotych –
to wielka... tragedia.
- To ci dopiero napięcie:
Pakt między teściową i... zięciem!
- Reklama – to nie kwestia gustu czy mody.
Póki co, służy do robienia z mózgów wody!
- Coś mi to wygląda wspak –
nadmiar pieniędzy jest większym
nieszczęściem niż ich brak...
- Nie czyny liczą się na wagę złota,
ale do czynów... ochota.
- Pieniądze są podstawą wszystkiego...
dobrego i złego.
- Rymuje się złoto i błoto.
Rymuje się suchy chleb
z ciężką... robotą.
- Nawet za pieniądze wszystkie
nie zrobisz bitej śmietany
ze śmietanki... towarzyskiej.

- Na stanowisku stoi – bać się... nie boi.
- Zrzuć wreszcie tę cholerną zbroję
i zabieraj, co... twoje!
- Niejedno kochanie –
to wikt, wyro i pranie!
- Na duszy, sercu i sumieniu –
młyńskie kamienie... zmęczenie.
- Nie każdy w to uwierzy,
że traktuje się go... jak należy.
- Że jest chory na pisanie –
o co tyle krzyku?
Przecież, cholera jasna,
w polskim języku!
- Może do nas ktoś przyjedzie –
byle po... obiedzie!
- Nie za często się zdarza
rozanielenie na brzydkich twarzach.
- Ciarki po plecach przechodzą –
nadgorliwość... chłódzą.
- Wyprowadzono Śląsk w pole.
Kto? Polacy i... Gorole!
- Nie szafuj omastą – na pięć przed... dwunastą!
- Można udławić się śmiechem
nad starczym... grzechem.
- Na życie odreagowanie... konanie.

- Nie osiągnie się zysku z pianą na... pysku.
- Założę się:
Ręka nie tylko w łokciu... się gnie.
- Nie wyrażaj się niepochlebnie
o tych, co biednie i zgrzebnie.
- W Polsce nie trzeba być samobójcą –
wystarczy być... Polakiem!
- Smrodliwa sprawa:
Stowarzyszenie Gwałcicieli... Prawa!
- Rzec można, że ludzie prości
dopuszczają się czasem prostych
dobroci i... podłości.
- Daj komuś szklankę wody i kromkę chleba –
zawsze to bliżej do... Nieba.
- Czuje – więc... wegetuje.
- Wszyscy z tego się śmieją:
Polska Puszcza Pandory z... nadzieją.
- Ziemi nie zaszkodzi ciut suszy i powodzi...!
- Przed tobą flaszka wódki,
za tobą wściekła baba –
i masz oto gotowy... rozstrój nerwowy.
- W każdym drzemie jakieś... brzemię.
- Nie podoba mi się
twoje oblicze... lisie.
- Nie zauważają znieczulicy... alkoholicy.

- Czekamy na odpowiedź szczerą:
Dlaczego nie zbudowano jeszcze w Polsce
Pomnika... Godzinie Zero?!
- Szczęście podzielone na dwoje
nie jest już...twoje.
- Świat współczesny zmógł
slogan: Honor! Ojczyzna! Bóg!
- Jeden pisze wiersze liryczne,
drugi pisze... spontaniczne.
- Kiedy jak człowiek żyłem,
też się... modliłem.
- Wspomnieniu z dzieciństwa się skłonił
mężczyzna z lizakiem w dłoni...
- Mówiłem: Zbyt mili.
W pole nas... wyprowadzili.
- Nieco dziwne –
oczy tak, ale oczy... piwne?
- Częste zginanie grzbietu –
zły to szkic do własnego portretu.
- Jedna rana się zablizni,
drugą otworzą ci bliźni!
- Życie można dłubać, można skubać.
- Nic ludzie nie poradzą na to, Panie:
Co się stało, już się nie odstanie...!
- W każdym bądź razie -
wszystko opiera się na białku i gazie.
- Co on taki sztywny? Zażywny.

- To zwyczaj nie taki stary:
Co kilometr foto radary.
- W Polsce rozmowa?
Polacy są. Trudniej o... słowa.
- O czym w wolnych chwilach myśli
człowiek... bezmyślny?
- Niektóre kobiety żyją po to,
żeby zająć się... robotą.
- Nie wie: „Wie czy nie wie”.
Mieszkał w chlewie!
- Filozoficzne maglowanie:
Mądrymi myślami... żonglowanie.
- Mimo wielkich chcień –
nie można zmienić życia
ot tak z dnia na dzień...
- Do ludzi źle się odnosi – się... wynosi.
- Niekiedy status quo –
to całe mniejsze... zło.
- Jak to powiedziane zręcznie:
Rozdarty... wewnętrznie.
- Polski rząd (każdy to powie)
zachowuje się jak udzielny książę
na... Śraczkowie.
- Stanęli za nim murem,
pod którym potem go... rozstrzelano.

- Już nie bronią krzyża –
wiera została, skończyła się... spyża.
- Żyją Polacy w kraju –
Polacy czy Polska na... chaju?!
- Zanim zeszli na nice – rozdrobnili... drobnicę.
- Długowieczni – szczęście mieli.
Żyć... umieli.
- Ziemia ma dwóch wrogów:
Człowieka i w jednym wszystkich... bogów.
- Przeważnie głupoty – durnoty
to „pierwsze koty za płoty”.
- Z rautu migawki:
Pijaństwo, obżarstwo, czkawki...!
- Jak życie inaczej się nazywa?
Różnie to bywa...!
- Za nic nie odpowiada
jabłko, co to od jabłoni
za daleko nie pada...
- Przestanie łamać nas w kościach
dopiero na... „wysokościach”.
- Nie wrzucaj do ogniska ostatniej deski ratunku!
- Czy i to w genach, gdy człowiek... hiena?!
- Zwiększamy nasze szanse,
gdy dzielimy życie na
dni, godziny, kwadranse.

- Już nie tworzy się bzdetów
na podstawie dekretów.
Teraz na kanwie co drugiej ustawy
dużo przedniej zabawy.
- Skoro nie można tak – spróbuj na... wspak.
- Z polskiej historii zostaną ino
czerwone maki spod Monte ciasno!
- Pomysł to raczej miałki:
Spalić świat przy pomocy
jednej... zapalki.
- Nic nie znaczy
szczęście przy... rozpaczy.
- Obraz rzeczywisty nam zamula
niejedna... klauzula.
- Naiwności ludzkiej nic nie zmierzy –
różne są gatunki i rodzaje naszych... pasterzy!
- Zachowuje się butnie –
i to życie utnie...
- Obojętne , czy w nocy, czy w dzień –
nawet nadzieja ma swój... cień.
- Wielu było już takich.
co to chcieli umierać w kolorze... khaki.
- Ot, jasna cholera!
Jeden zgorszenie sieje,
kto inny je... zbiera!
- Okupuje bólem głowy
nabytek sąsiada... nowy.

- Do uszu niekiedy się wlewa
cisza, co ciszej od szeptu śpiewa.
Co to jest? Olśnienie –
Coś jakby śmierci mgnienie...
- Nie odwracaj się plecami
do tych, co z... kłami.
- Myśl taka jakaś mglista:
Bieda nie może być... czysta.
- Sposób na złe czasy – wtopić się w... masy.
- Wpuszczeni w maliny lub kanały –
oto biedaków żywot cały!
- Na starość pokusa:
Schować się do... lamusa.
- Utonęło niejedno dziecko w fantazji świecie...
- Gorsza niż syf i cholera
martwego prawa litera!!!
- Można głupcem być
i całkiem dobrze z tego żyć.
- Z robót najbardziej tanie... sprzątanie.
- Nie ma nic do dodania –
pełna odcisków i zgorzeli
Polaków stopa... oprocentowania!
- Trzeba szczęściem władać,
by na cztery łapy spadać.
- Mogą bardzo wiele – skromni... poskromiciele.

- Na czym fortuny się budują?
Mocniejsi słabszych taranują.
- Bieda pcha się drzwiami i oknami –
potem zostajemy sami.
- „Odpuść nam nasze winy”! –
Wszak nie ma winy bez... przyczyny.
- W każdym człowieku jest coś dobrego,
jeśli pominiemy jego... ego.
- Odsuń się, chłopie!
Każdy ranny zwierz kopie.
- Dobra przetargowa pozycja – opozycja.
- Protest geja: –
Rozstrzelajcie mnie!
Przywiążcie do słupa!
Ręce precz od Prezesa!
To porządna... dupa.
- Nie każdy prawidłowo rusza... głową.
- Zwariować – jak to łatwo powiedzieć.
W tym trzeba siedzieć.
- Starość – może być pogodna,
ale nigdy... modna.
- Życie to ring, na którym nikt nie wygrywa.
- Nie dojdziemy do świętości.
Tam nie docierają ludzie prości.
- Co z tego, że gnojkwaty? Bogaty!

- Niejeden dom runie
przy zbyt wielkiej... fortunie.
- Nic się nie dzieje – czas tylko kostnieje.
- Do d... z taką aureolą!
Od jej noszenia grzechy... bolą.
- Bywa butnie... samorzutnie.
- Człowiek traci za dużo czasu
na rozmyślaniach o mijaniu... czasu.
- Nie można takiego ganić,
co nie chce jeździć, tylko...furmanic.
- Jemu nie pomoże nawet mydło – straszidło!
- Choć to Wezuwiusz, prawie Krakatau –
o narkomanii w Polsce cicho! sza!
- Niczemu już się nie dziwię.
Wredni ludzie! Wredny dzień!
Myśli wredne wokół nich –
chyba, że człowiek... spi.
- Duch w człowieku stary –
bierze się z ciałem starym... za bary.
- Kto Śląsk adoptuje albo Go... odczopuje?!
- Polski racji bytu stan:
Wczoraj zona sowiecka,
dziś amerykański stan...!

- Pamiętacie globulkę ZET?
To było dzisiejsze... NIET!
- Co Polsce przynosi sławę?
„Autostrady”... dziurawe.
- Życie nauczyło go rozumu –
unika... tłumy.
- Starość
Łabędzi śpiew...
Czerwone winko...
Kulawy taniec...
Różaniec...
- Na rachunku nędzy się mieści
trzy dodać... trzydzieści.
- Świat się nie uspokoił. Dalej się zbroi!
- Są jak łupanie kamienia – wyrzuty sumienia.
- Jakaż ogłada
w ludziach zbitych w... stada?!
- Kona – ozonowa osłona!
- Na różne sposoby się wysłowi
człowiek przeciwko człowiekowi.
- Co Bóg złączy,
śmierć z łatwością rozłączy.
- Już z niejednej spadł głowy
wieniec... laurowy.
- Szczęście miał
Poszedł, bo jeszcze... wstał.

- Uczyńmy dobry gest:
Przyjmijmy, że to i owo... jest.
- Europa Nowa - to twórz
na stajni Augiasza wzór.
- Złe jest czekanie,
gorsze... nie doczekanie.
- Jedni drugich na siebie szczują.
Wszyscy... kandydują.
- Nie liczą się puste słowa,
nie liczą się czcze akty –
ważne gołe... fakty.
- Różnie bywało: Dużo, średnio, mało...
- Za duże życia rozkołysanie –
coś się... stanie!
- W życiu człowieka woda
cenniejsza niż... krew.
- Nie do wytrzymania pokuta
w ciasnych... butach.
- Czas obłudy skończony –
tylko co drugi poganin... ochrzczony.
- ... i po kądzieli, i po mieczu –
tkwimy w... średniowieczu!
- Gadatliwy bezdomny – nie omieszka
pochwalić się każdemu,
że pod mostem... mieszka.
- Duch wraży gości
w głodnej społeczności.

- Ależ świat durny!
Po co te trumny i urny?
Byłoby całkiem nieźle,
gdyby ludzi grzebano w... gieźle.
- Gdzie wojna rąbie drwa,
tam lecą też... cywile.
- Uparty głowę uciąć sobie da,
że jedynym człowiekiem normalnym
dla psychologa jest... on sam.
- Od czasu do czasu k... mać
i się śmiać!
- Tyle z niego zostało, że mógłby
wziąć się wreszcie w... garść.
- Materialne na duchowe zamienię...
cierpienie.
- Z „osła” można zrobić jeszcze człowieka –
świnia na zawsze pozostanie świnia.
- Człowiek wszystko już wymyślił
i wszystko wyśnił –
najbardziej kotlet schabowy
i nalewkę z wiśni!
- Długi sen bez snów –
to okradanie się z... życia.
- Dla jednych kuratorem jest święty Piotr,
dla drugih sam... Diabeł.
- Już jest mową – jedno... słowo.
- Piątą naturą człowieka jest
wielkie... zdziwienie.

- Zanim powiesz głupie słowo –
pomyśl sto razy...
Zanim powiesz mądre słowo
pomyśl tysiąc razy...
- Najpierw trzeba być człowiekiem,
potem... świętym.
- Szczęśliwy, kto z daleka wyczuje
pismo nosem i... szuję.
- Jest rada na mróz, deszcz, gołoledź:
Spójrz w okno, przeżegnaj się
i w domu... siedź.
- Człowiek za życia nie ma niczego swojego –
pożyczył wszystko na małą chwilkę...
- Myśli górnolotne trzeba czasem
sprowadzić na ziemię.
- W Polsce z mąki można upiec wszystko
(gdy zachodzi taka potrzeba)
oprócz... chleba.
- Skleroza – czarna dziura
w kosmosie ludzkiego mózgu...
- Kiedyś kował „ukradł, powiesili Cygana” -
dziś jest demokracja i... robotnik.
- W Polsce rozgardiasz wprost dziki!
Tyle tu nędzy, a stawia się od nowa
na starych postumentach nowe pomniki.
- Głód – to coś więcej niż... smród!

- Kogo przeraża dziś to,
 że do każdego rymu pasuje
 każde chamstwo, czyli zło?!
- Im większe bezrobocie,
 tym większy dobrobyt. Dla... rządu.
- Każdy jednak to udziwniony twór –
 jak nie egoista, to... gbur.
- Notoryczni śpiochy
 chęć przypodobać się... śmierci.
- Daltonista - jak każdemu kapią z oczu łzy,
 ale czy ma kolorowe... sny?
- Etyka – tu obłuda z fałszem się styka!
- Nie miej pretensji o zły los
 do swego przeznaczenia –
 są krzywdy, które mszczą się
 do dziesiątego pokolenia...!
- Każdego dnia, choć o różnej porze
 jeden może, drugi nie może...
- Z nadgorliwości powinęła mu się noga:
 Napisał donos na samego siebie
 do Pana Boga.
- Robotnik nie rozumie wielkiej polityki.
 Wielka polityka nie rozumie robotnika!
- Nadmiar zbyt wielu racji
 początkiem.. wariacji.

- Obrażał bogów i ludzi – sam diabeł go ostudził.
- Porównać można do słonka:
Antałek wódki i wędzone golonka.
- Dziś ludzie otwarcie drwią
poematami pisanymi głodem i krwią.
- Wytwórca wódki i tytoniu
to jeździec na apokalipsy koniu.
- Za wszystko żądał zapłaty .
Umarł. Kupili mu trumnę... na raty.
- Starość człowieka podobna do
gasnącego ogniska, nad którym
ktoś chce upiec swoją pieczeń!
- Ojczyzna, choć czasem bezwzględna –
to rzecz... względna.
- Głupi nie tylko ten, kto szaleju się naje.
Najgłupszy ten, kto mądrego udaje...!
- Nieraz wyolbrzymiamy
to, czego... nie mamy.
- Za grzechy się płaci –
zawsze biedni, nigdy bogaci.
- Koło -
forma doskonale zamknięta –
błogosławiona i...przeklęta.
- Degrengolada –
źle, gdy nie ma już ochoty
ani do jedzenia, ani do roboty!

- Bardzo wielkie zło:
czekanie na nie wiadomo co.
- Mogą być niezdrowe interesy kokosowe.
- Jakże niejednego nęci
poszukać „brodów” w swej pamięci.
- Powinni pomyśleć i mądry, i głupi,
i dobry, i ostatni cham,
że w końcu zostanie... sam!
- Nie obowiązują nakazy i zakazy,
i inne wszelkie kwity... banity.
- Człowiek w swe wnętrze zmierza –
na tym polega... asceza.
- Złodziej z immunitetem –
polityk i... kleptoman.
- Jak jest różnica między domem a łomem?
Jak między wiatrołomem a...
wiarołomem.
- Człowiek doskonale skończony –
ma swoje dobre i złe... strony.
- Nie lękaj się samotności.
Bój się... śmieszności.
- Czy słowo ma... ogniskową?
- W walce na pięści
coś okrutnie... chrzęści.
- Pociech marna: Śmierć... naturalna.

- Zakotwiczył u brzegów głupoty
i tak trwa –
wzięty w nawias, wyjęty z ram....!
- Niczego nie wykrzeseasz
z... nieokrzesanego.
- Wpatrzony w nagą ścianę –
nie wie, co jest.... grane.
- Widać z daleka – złego człowieka.
- Jeszcze tego doświadczycie:
jak pomiędzy dwoma umierającymi sercami
może być smutne, okrutne życie!
- Nie śmiej się, pajacu!
Zostaliśmy sami na pustym placu.
- Dobrze czasem zwalić winę
na... przyczynę.
- Z pokorą się poddaje
temu, kto go... „naje”.
- Nie znalazł do wsparcie
żadnego ramienia –
prócz swego... złego imienia.
- Trudno zamknąć w sobie
swoje natury... obie.
- Doszły go słuchy, że jest... głuchy.
- Choć żyjemy wiernie,
każdy nosi na swych skroniach
swoje prywatne... ciernie.

- Za często nas atakują
ci, co to Nowy Świat budują.
- Stwierdzono niezbicie:
Lepsze od życia jest...ŻYCIE!
- Natura psa – każdy z nas ją ma.
- Świat bardziej do przebaczenia skory
tym od większej... pokory.
- Jeden czuje się wielki,
drugi czuje się mały –
to z powodu... gorzały.
- Odgradzamy się niekiedy od świata
klatką o niewidzialnych kratkach...
- Uporem wszystko się wydraży –
jeśli się... zdąży.
- Nic wam nie wychodzi? Nie szkodzi.
- Niekiedy w snach się gości
pozagrobowych gości.
- Najgłośniej życie dyszy
w grobowej ciszy.
- Jeśli chodzi o robotę – to... potem.
- Tę prawdę musowo trzeba znać:
kto je, musi sr... ać!
- Nie każdy w Niebie zagości
w drodze do... nieskończoności.

- Często płacz tam pomoże,
gdzie nie pomoże... „Święty Boże”.
- Ludzie do wszystkiego wynajęci –
w pół... zgięci!
- Co świadczy o człowieka na ziemi
wszechobecności?
Porozrzucane wszędzie... kości.
- Gdzie ten, który... wie?
- Modły nie zawsze pomogą,
zwłaszcza, gdy... nie mogą.
- Klasyczne pociągnięcie –
ręki do brania wyciągnięcie.
- Żyje! On wciąż jeszcze
miewa... dreszcze.
- Czasami tak źle się dzieje,
że już nawet diabeł się... nie śmieje.
- Ależ zmieniło się na ziemi
przez te wszystkie lata! –
Mocarzom zagrażają obecnie
kurduple... Trzeciego Świata!
- Jedno wynika z drugiego –
nawet nasze... alter ego.
- Kto się nie boi –
zbiera owoce grzechów
swoich i... nie swoich.
- Niektórym brakuje sił
liczyć... dni.

- Podaj mi rękę – może
 coś ci w nią... włożę.
- Trzy najbardziej uniwersalne narzędzia:
 nóż, łopata i... człowiek.
- Niedobrze, gdy serce puste i usta –
 gorzej, gdy... kasa pusta.
- Nikt nikomu nie broni – wszyscy mogą:
 Sobie a... bogom.
- Najbardziej zajadłe? Anioły... upadłe.
- Wszystko rozbija się o brak pieniędzy
 na pograniczu bogactwa i... nędzy.
- Bardzo wielu lat potrzeba
 na zrozumienie smaku... chleba.
- Coś z małą w nas zostało –
 kiedyś człowiek wdrapywał się
 na drzewa, dziś wdrapuje się
 na... wieżowce.
- Satysfakcja: Ukraść... ukradzione.
- Jedna miłość polega na dawaniu,
 druga na... braniu.
- Lupanary – to ogrody miłości.
 Cmentarze – to ogrody... kości!
- Grona gniewu mają swoje korzenie
 w ludzkich oczach...
- W razie draki –
 najlepiej w domu
 albo od razu do... paki.

- Brud oddziela człowieka od człowieka
szczerzej niż ołowiana ściana.
- Ileż popiersi i pomników
ludzie już wykuli
niejednemu... „Drakuli”!
- Kim byłyby żony,
gdyby inaczej je... nazywano?
- Dublowanie rzeczy nie jest przezornością –
jest dublowaną... głupotą.
- W sumie to nic nowego:
Szanuj cudze, dorobisz się... swego!
- Głodnemu chleb na myśli,
syty nie... myśli!
- Mogła Ewa do dziś w Raju żyć –
nie chciało jabłek się myć!
A że wody nie było w rajskich baniach,
brud podciągnięto pod sztukę... kochania!!!
- Kto kocha – biją mu dzwony.
Kto kocha tylko siebie... skończony!
- Siwy włos, niemy głos – to ślepy los.
- Wszystko kręci się i goni
koło ludzkich... dłoni.
- Istnieje u nas podatek
od wartości dodanych do... biedy.
- On, niestety
reaguje tylko na... kobiety.

- Począwszy od noworodka –
czas nie przebiera w... środkach.
- Umieć sprzedąć swoją biedę –
to dopiero interes!
- Jedni są osiłą w kole fortuny,
innym wydaje się, że są w pełni glorii,
a są tylko... nawozem historii!
- Umył ręce – w... podzięce.
- I tu nic się nie zmienia:
Do kamienowania zawsze znajdzie się
kupka kamieni!
- Z głodu można nie tylko kraść.
Z głodu można też... zabijać!
- W Indiach kast społecznych bez liku.
W Polsce trochę bogaczy i mnóstwo
wielkiego krzyku...!
- Niejedna uważa małżonka
całego męża swego za... członka.
- Są tacy, co zamiast drugiego policzka
nadstawiają... dupę!
- Orędzie do narodu;
Plaster na d... ze skiśniętego miodu!
- Podobno tylko w piekle jest taki sklep,
gdzie za darmo... chleb.
- Nie wszystkich boli brak... woli.

- Minimalista –
za duży biust jak na jego... gust.
- Podparłem się zerem –
Lepiej być tchórzem żywym
niżli martwym... bohaterem.
- Za dobrze mówić o policjantach,
grabarzach i lekarzach –
człowiek się... naraża.
- Ostrożny – jego „z dystansem”
było... dysonansem.
- Niektórzy naprawdę mają się źle.
Co za podejrzenie? A fe!
- Niejeden drań się zdarzy
wśród... luminarzy.
- Co za czasy!
Dziś płaczą nie tylko smutni i głodni.
Zaczęły płakać... lasy!
- Hochsztapler nowy:
Nie lew, osioł... salonowy.
- Ziemia ogniem zieleje,
gdy z ludzi wulkanami się... śmieje.
- Powiedzonka radosne:
„Pierwsze koty za płoty”...
„Jaskółki na wiosnę”...
- Chyba coś znaczę –
samego siebie jestem... posiadaczem.
- Sił nie zostało wiele –
wczoraj pożerał, dziś... miele.

- Pies zrozumie człowieka,
człowiek nie zawsze.
- Błagajmy ziemię – matkę
o większą... klatkę!
- W dom gość – to czasem aż za dość!
- Radości mieć za dużo –
„za dużo” rozczarowaniom służą.
- Co druga sprawa indywidualna –
nad wyraz... zapalna.
- Podzielcie się moją poezją.
Nic innego nie mam –
tylko te wiersze i ta, która
czeka na mnie. ZIEMIA!
- Pan B. dobrze swój ugór orze –
samobójcy na... motorze!
- Lichwiarz – zdzierca
to coś jak... ludożerca!
- Człowiek wszystko może:
Skolonizować księżyc...
Sklonować kogo się da...
Przeorać albo osuszyć morze...
- Sprawiedliwość –
podzielili się majątkiem.
Z małym... wyjątkiem.
- Nadmiar litości – upokarza i złości!
- Nie przykładajmy go do rany –
tato... pijany.

- Oczarowało to ludzi, ba, urzekło:
Na ziemi rozpętało się piekło.
- I bogacz, i biedak – tracą sens życia!
- Poezja.
Dla jednych w piękno ucieczka...
Dla drugich w nieznane wycieczka...
- Drwina doskonała vice versa –
we fraszkach i wierszach.
- Człowiek, kot i pies –
we wszystkich trzech... bies.
- Animozja –
ich stosunek wzajemny mało... pojemny.
- Jednego wykończy katar,
drugiego chimera,
trzeciego jasna cholera!
- W pobliżu bogacza sakiewki
nie ma ani „kija”, ani „marchewki”.
- Twoja interpretacja jakiejś idei
jest twoją... własnością.
- Czego biedakowi brakuje?
Tego, co mają... szuje.
- Człowiek wychodzi z „ukrycia”
w sześćdziesiątym roku życia.
- Każdy nowo uznany poeta
kupuje nowe lustro –
w starym się nie... mieści.

- Byle co zjeść, byle jakie łaszki –
tak mają Lechici i Laszki.
- Szybko wytrzeźwieli – za mało mieli.
- Młodzi szczęście mają – nie słodzą. Ćpają!
- Jak można wierzyć Ojczyźnie
przy takiej (!) drożyznie?!
- Domator – we własnej chałupie
jak w... skorupie.
- D... go swędzi –
za długo siedział na... krawędzi.
- Bóg poraniony w swej glorii i sławie
w zbombardowanej nawie!
- Najpierw się wygłodzi,
potem żałuje, że się... urodził.
- Grekokatolicy?
Chrześcijanie trochę bardziej... dzicy.
- Ratunku! Ku znieczulicy woła
życiowy... pierdoła.
- Głupota z mądrością stykiem,
gdy wstecznym ruchem wymija się praktykę.
- Zawsze wychodzi na swoje.
Gnojek!
- W piórze ukryty dylemat:
Fraszka czy... poemat?
- Oślepl – serce popadło w... amnezję.

- Połowa mitów i dogmatów
to pokłosie ludzkich dramatów.
- Jeden ma przewagę wzrostu,
drugi... zarostu.
- Po ostatniej sejmowej sesji
nabawił się dożywotniej... depresji.
- A kysz!
Z dwóch pałek policyjnych
też można zrobić... krzyż!
- Oszusta było kawał,
aż tu nagle prawdy nawał.
- Nie będzie profitów i zdobyczy
na... smyczy.
- Nie goń szczęścia – ono tuż za tobą.
- Słuchając głupców –
można dużo się... nauczyć.
- Mów, co chcesz,
ale gadulstwa się... się strzeż.
- Dla zachowania rozsądku równowagi –
niejeden klan nie posiada... sagi.
- Mądrość powinna być tak mądra,
żeby mogli ją zrozumieć nawet... głupcy.
- Do trzech razy sztuka - i już nie... pukaj.
- Przyjaźń wywodzi się ze starożytności,
gdy nie było jeszcze... miłości.

- Aby obejrzeć każdy kolejny cud,
ubierał na oczy różowe okulary...
- Nie ma powodu się żalić –
nie wszystkich zdążono na stosach spalić!
- Miłość polega na wielkości... wzajemności.
- Plotki nie podlegają diecie – cud.
- W nic nie wierzysz?
Uwierz w samego siebie!
- Czego dowodzi wiara w nadzieję?
Niczego.
- Błędzisz – więc... jesteś.
- Nie tych, co trzeba, trafia szlag.
Głupcy. Dobrze im tak.
- Zgubili za dużo detali – dlatego tacy... mali.
- „Baba z wozu” –
Baby zostaw, nie ma wozów.
- Zemsta za to się stanie:
Na ludzkim nieszczęściu żerowanie!
- Napisz, kim jesteś –
powiem ci, kim... nie jesteś.
- Miłość to luksus,
czego nie można rzec o... nienawiści.
- Jeszcze będziemy, kim nie byliśmy...
- Nie wierz na słowo księdzu –
on też nie wie, czy Bóg jest...!

- Wczoraj obwołał się bogiem.
dzisiaj numer jeden... wrogiem.
- Niektóre słowa jak w oczy solą – bolą.
- Wariat – mądrzejszy od... głupca.
- Połowa życiorysów
nie pasuje życiu do kosztorysów.
- Pełny trzos – puste... serce.
- Można czuć się szczęśliwym
dla własnej... przyjemności.
- Bierz, co miłość ci daje,
zanim nienawiści się... najesz.
- Magazyn wraków – subkultura... wariatów.
- Malkontentów to złości:
Podatek VAT od... miłości.
- Im więcej kochasz kobietę,
tym mniej o niej... wiesz.
- Jest jak dziecko – serce... naiwne.
- Pilnuj swoich rąk – odpowiadasz za nie.
- W tym nie ma niczego do śmiechu:
Żal każdego świadka... grzechu.
- Wiara w nadzieję – nadzieja na wiarę?
To... obsesja!
- Co można kupić za duszę?
Wszystko - oprócz... Nieba!

- Nie każdy jest twoim wrogiem –
tak zaciekłym jak ty sam.
- Na chudnięcie najlepsza metoda –
na... głoda.
- Pomyśl – to nic nie kosztuje.
- Kłamca doskonały –
światu i ludziom nie ufa.
- Stało się: Zapomniał o... wolności.
- Aniele upadły!
Szynki zjadłbym.
- Dla zakochanego nawet garbata –
cudem... świata.
- Ważniejsze trąby czy puzony?
Najważniejszy bęben z oslej błony.
- Która z niewiast wiecznie żywa?
Alternatywa.
- Na używki od wieków moda:
Wódka, papieros, chleb, woda...!
- Słów jak kopa siana zostanie
po... grafomanie.
- Zaczęliśmy od beczki piwa –
dziś gramy o... gramy.
- Ale feta! Z krupnioka... podnieta.
- Działka z altanką małą,
a udaje... feudała.

- Wyrwano nas z kosmosu
i dano w łapy ślepego losu.
- Masz dużo lat? Z Charonem za pan brat!
- W życiu nie po kolei stali
diabły wielkie i diabli mali...
- Flegmatyk –
przeżywał dramaty na... raty.
- Na czym zasada się dominanta?
Na aferach, korupcji, kantach...!
- Piroman – popełnił faux pas –
podpalił spalony... las.
- Sami swoi: jeden grabi, drugi... doi!
- Pod paragraf podpada
niejedna... rada.
- Oratora mamidło – słowa jak... kadzidło.
- To ci dopiero los –
dzielić na czworo włos!
- Wyczerpały się normy do polskiej... reformy.
- Nie widać na twarzy złości w... ciemności.
- Przeleciał orzeł morze –
oceanu nie może.
- Otworzyli nowe Niebo anieli –
za mało miejsca mieli.
- Stowarzyszenia i związki:
Stowarzyszenie stanika i podwiązki.

- Cherlawy -
Życie pozbawiło go ikry i... lawy.
- Oj, w Polsce „krzyżowo” się dzieje,
a świat się śmieje i śmieje!
- Usiąść, założyć nogę na nogę –
to modnie, ale... nie wygodnie.
- Słowo to pokotem po świecie
się ściele: Zbawiciele!
- Żyjemy, oddychamy, otwieramy listy
w sposób... oczywisty.
- Popili i potem, Jezus Maryja,
ale była... chryja!
- Ludzie byliby jacy,
gdyby wszystko było... cacy?
- Nagrobek –
Chcieli rozbroić minę... klinem!
- W Boga wierzyć trzeba –
coś tam z prawdy jest w temacie... Nieba.
- Skleroza – och, żeby to! Co?
- Nie za bardzo z demokracją się styka...
AMERYKA!
- Na wsi szlag trafił wszystkie płoty.
Po pijanemu pogonili... koty.
- Starość – o zgrozo!
Kromka chleba za dużą... dozą.

- Ze szczytu życia jest już tylko
schodzenie w dół.
- Każdy „sztorm” się uciszy
w grobowej niszy.
- Jest kilka nieuleczalnych chorób
w życiu człowieka –
na samym końcu jego... charakter.
- Najgorsza zemsta –
zemsta w cichych... myślach.
- Każdy pan na swojej zagrodzie
od czasu do czasu... bodzie.
- Ludzie, którzy za dużo latają –
to „motyle”.
Ludzie, którzy za dużo skaczą –
to pchły albo... mendy!
- Słowo po słowie –
będą ci ciosać kołki na głowie!
- Pragnienie samego siebie –
to najgorszy z... głodów.
- Największa tajemnica z tajemnic: Odchodzenie.
- Nie ON – jego służy
grzebią w grzechach... cudzych.
- Kiedy wypłaczesz już wszystkie łzy,
zostanie ci do wypłakania jeszcze... serce.
- Bywają cierpienia... zachłanne.

- Najgorsza wojna – jak zaraza morowa,
to ta od słowa... do słowa.
- Te same, co pod dachy –
zawitały pod strzechy
ludzkie grzechy...!
- W demograficznych niżach i wyżach
nikt niczego nie załatwi znakiem... krzyża.
- „Abraham” – prawdziwa połowa życia,
druga połowa bez... pokrycia.
- Prezydent państwa powinien kochać
cały naród –
nie tylko... Matkę Boską!!!
- Największy wróg człowieka?
Cisza... kosmosu.
- Jest czas szczekania...
Jest czas służenia...
- Nie ma winy w człowieku –
i nie jest to wcale... eureka.
- Niejeden ześwini się i zgnoi –
stojąc przy... swoim.
- Jeśli chodzi o tamto i o to:
Dysponujemy tylko... ochotą.
- Niejednego, choć on tylko skóra i kości,
utrzymuje przy życiu nadzieja
zaspokojenia... ciekawości.

Skąd w ludziach tyle nienawiści?
Dla... korzyści!





Miejsko - Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Pszczynie



10015860

Henryk Kotas

rys. S. Szroborz

Wiele osób debiutowało na początku lat dziewięćdziesiątych na łamach "Pszczynskiego Orędownika Kulturalnego". Wielu próbowało, ale zaledwie kilku posiadało ten dar magnetycznego przyciągania czytelników, wzbudzając ich ciekawość.

Wśród nich jest niewątpliwie Henryk Kotas, ten nasz sąsiad "zza Wisły", który uznał Pszczynę za swoistą enklawę, miejsce do życia. Tu od wielu lat publikuje w czasopismach, głównie w "Głosie Pszczyński" swoje fraszki, aforyzmy, czasami szopki noworoczne.

Jest przede wszystkim mistrzem miniatury poetyckiej, skrzęcej się humorem i celnym skrótem myślowym.

Po wydaniu dwóch tomików "Podkuwanie Pegaza" i "Jak w Aureoli" przyszedł czas na większą formę edytorską. "In Spe - Struktura Chaosu" to zbiór krótkich dojrzałych miniatur. Dalekie echo Angelusa Silesiusa.

A. Spyra